

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Wkrótce rozpoczniemy druk dalszego ciągu powieści historycznej Henryka Sienkiewicza

„KRZYŻACY“

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Przewidywania te nie były pozbawione racji. Car Szuski wnet nowe zaciągi cudzoziemskie sprowadził, po Tatarów w pomoc wysłał i nad wojskami brata swego, kniazia Dymitra, przełożywszy, niewątpliwie sobie zwycięstwo obiecywał.

Miał wprawdzie Zygmunt drogę od strony Moskwy obsadzoną załogami polskimi, w Carowie Zamieściu bowiem stał p. Dunikowski, w Białej p. Gąsiewski, w Wiaźmie Marcin Kazanowski, a nawet liczne hufce co przebrańszych odstępów Samozwańca jak: pułki Zborowskiego i Stądnieckiego gotowe były przejść na żołąd króla, ale były to wszystko wojska luźne, w jedność niezwiązane, w porządek żołnierski nie dość wprawione i po różnych miejscach w małych stojących garstkach, mogły więc z łatwością przez nieprzyjaciela być rozbite, a wówczas monarcha polski nie był pewny ani ostanienia się przy twierdzy, ani nie miał bezpieczeństwa własnej osoby.

W tym stanie rzeczy zwołał Zygmunt radę wojenną, na której długo deliberowano

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy nadał kanceliście sądu obwodowego w Kołomyi Janowi Danczewiczowi posadę zarządcy więzień przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Pojawiające się ciągle jeszcze w Atenach zabiegi pewnej grupy demagogów, aby niepomysłną kampanię wyzyskać dla celów antydynastycznych i w ogóle dla szerszenia idei radykalnych nie mają już prawie żadnego powodzenia; opinia bowiem publiczna coraz mniej okazuje zainteresowania dla kwestyi na kogo spada główna odpowiedzialność za politykę Grecyi w ostatnich czasach, mianowicie zaś za kierownictwo operacyami wojennymi, — a cała jej uwaga zwraca się ku rokowaniom pokojowym, których rychłego zakończenia oczekują wszyscy z gorączkową niecierpliwością. Pomimo to wszakże te koła, którym zależy na gruntownem uspokojeniu umysłów w kraju uważają za potrzebne nie ustawać w usiłowaniu, aby wzmocnić napowrót rozluźnioną mocno lojalność ludności w obec dynastyi i oczyścić kraj z prądów skierowanych ku wywołaniu zaniepokojenia i przesilenia. Zadanie to ułatwia nie mało okoliczność, iż podnoszone przeciw następcy tronu ks. Konstantemu zarzuty i oskarżenia, które głównie przyczyniły się do rozbudzenia ruchu antydynastycznego, okazują się bezzasadnymi i tendencyjnymi. Są już teraz liczne na to dowody, że odpowiedzialność za błędy popełnione w czasie ostatniej kampanii nie spada na

następcę tronu, lecz głównie na sztab generalny złożony w znacznej części z wojskowych protegowanych przez poprzedni rząd Delyanisa i zaopatrzonych w pełnomocnictwa, w obec których nominalny wódz naczelny był bezsilnym.

Co się zaś tyczy zawarcia pokoju, to wszystkie koła polityczne w Atenach pogodziły się już zupełnie z myślą, iż uiszczenie odszkodowania wojennego na rzecz Turcyi jest rzeczą nieuchronną, a to właśnie przeświadczenie daje rękojmię, że przyjscie do skutku pokoju można uważać za zapewnione. W sferach decydujących zastanawiają się już nawet nad sposobem zaciągnięcia na ten cel zagranicznej pożyczki, a gdyby uzyskanie jej było niemożliwym, sfery te gotowe są dać w zastaw na zabezpieczenie zapłaty kontrybucyi wojennej pewne dochody państwowe, jak n. p. dochody z cel w portach Volo i Pireusie lub zezwolić na prowizoryczną okupację niektórych okręgów Tessalii. Dowodem poniekąd na to, że w Atenach wykluczają możliwość podjęcia napowrót kroków nieprzyjacielskich, jest okoliczność, że na sprawy pozostające w związku z armią coraz mniej zwracają uwagi, że rozwiązano legję zagraniczną, a nawet rozpuszczono do domów część obrony krajowej. Dzisiaj koła rządowe, a z niemi cała prawie ludność oczekują niecierpliwie chwili, w której odpadnie potrzeba utrzymywania armii operacyjnej, tysiące rąk będą mogły powrócić do codziennej produktywnej pracy, a rząd będzie mógł przystąpić do sanacyi ciężko nadwężonych finansowych i ekonomicznych stosunków kraju. Nie ma wątpliwości, że stanie się nieodzownym zastosowanie posuniętego do najdalszych granic systemu oszczędności, który odczują bezwzględnie liczne klasy ludności. O bliższych szczegółach projektowanych w tym kierunku zarządzeń dowiemy się dopiero po zwołaniu Izb, co ma natąpić w niedalekim czasie. Ze stanowisko rządu będzie niezmiernie trudnym, to nie podlega kwestyi, bo dzisiaj już w kołach opozycyjnych budzi się silna opozycja przeciw zamiarowi zredukowania pensyi urzędników, których położenie nie było nigdy świetnem, a stałoby się niemożliwym, gdyby obniżono im te więcej niż

skromne płace, jakie dotychczas pobierali i to częstokroć w spóźnionych terminach.

W okresie feryi parlamentarnych.

Drugi wiceprezydent Izby deputowanych dr. Kramarz wygłosił dnia 12 b. m. na zgromadzeniu swoich wyborców w Horicy mowę, w której zaznaczył wstępnie, iż obecna chwila jest nader doniosłą dla Austrii i rozstrzygającą na długą przyszłość. Gdyby Niemcy za obstrukcyę zostali wynagrodzeni ustępstwem, wtenczas wszystkie socyalne i narodowe partie miałyby ściśle wskazaną drogę postępowania. W tem leży problemat przyszłości parlamentu. Czesi byli zawsze gotowi do pokoju. Może dadzą się wynaleźć drobne środki dla złagodzenia surowości przy przeprowadzeniu równouprawnienia obu języków krajowych, ale od zasady samej odstąpić nie można ani na krok.

Mowca zapytuje jednak, czy gotowi są do zgody Niemcy, wśród których obecnie przewodnictwo pochwycyli w swe ręce ludzie nieumiarkowani i nie obdarzeni dalej sięgającym wzrokiem mężów stanu, a z takimi żywiołami ze względów narodowego honoru Czesi nie mogliby się porozumiewać. Czesi są gotowi do rokowań w sprawie porozumienia, ale nie wezmą udziału w żadnych pertraktacjach, których warunkiem byłoby zniesienie, albo tylko zawieszenie rozporządzeń językowych. Rząd, któryby obstrukcyonistom uczynił ustępstwo, musiałby być przegotowany na opozycyę Czechów, która nie byłaby mniejszą, jak opozycyę Niemców. Stosunek między Rządem a Młodoczechami nie jest tak jasny, jakby być powinien. Jeśli Rząd chce poparcia prawicy, to musi być otwarcie autonomistycznym. Rząd będzie musiał iść z autonomistyczną większością, bo innego wyjścia nie ma.

Na wczorajszym zebraniu związku wyborców w Bernie rozprawiano wiele o politycznej sytuacji, w końcu uchwalono rezolucyę przeciw rozporządzeniom językowym i szkolnemu wnioskowi Ebencheha.

15) nad tem, w jaki sposób rozdzielić swe siły, aby jedna część poszła na Moskwę pod wodzą, któryby zdołał rozsypane garstki rycerstwa skupić, w porządek wprawić i nieprzyjaciela w dalszym pochodzie wstrzymać, — druga zaś połowa, aby u Smoleńska została.

— Hetmana to obowiązek — dowodził p. Jan Potocki — zagrożonych granic państwa strzedz i nie dopuścić, aby nieprzyjaciel dalej się posuwał. P. Żółkiewski ustawicznie o wzięciu tej twierdzy powątpiewa, na liche siły nasze srodze wyrzeka, — niechże tedy troskę o Smoleńsk naszym pozostawi głowom, a kwarcianem wojskiem wstrzymuje odsiecz nieprzyjacielską.

— Zważyć proszę — bronił się hetman — że kwarciani żołąd za trzy ćwierci dotąd nie wzięli, konie wygłodzone mają, a i samym bez zapłaty żywić się trudno będzie w nieprzyjacielskim kraju.

I w podobny sposób długo się na tej radzie ścierano na słowa, kto ten obowiązek objąć ma, w końcu król sam zlecił p. Potockiemu, „żeby wzięwszy z sobą wojska szedł i złączył się tam z tymi ludźmi, którzy na przedzie byli. dla uczynienia wstępu nieprzyjacielowi“).

Wybór ten uczynił król głównie dla tego, bo wiedział, jak wielki mir mieli Potoccy nie tylko u swoich, lecz i u obcych, sądził przeto, że gdy się bojarowie z ehęciami swemi dla króla odezwą, to nikt sprawy jego tak popierać nie zdoła, jak p. Jan, wielce ulubiony faworyt.

Wojska też miał p. wojewoda czesne, dostatnie przybrane i na schwał uzbrojone, czem nie mało można było zaimponować bo-

*) Rękop. Hetmana Żółkiewskiego.

jarom, co więcej, ludił się Zygmunt, że kiesz Potoccy potrzebna, aby panów moskiewskich hojnością swą dla króla zjednać, zapomniał zaś o tem monarcha polski, że dumny i ambitny faworyt jego, całą duszą pragnął, by sława wzięcia Smoleńska, nie komu innemu, ano jemu samemu przypadła w udziale.

Wreszcie Potoccy, widząc dwie niefortunnie dźwigane korony na głowie Zygmunta, mimo całego przywiązania do osoby królewskiej, trzeci nie życzyli mu weale, choćby tylko ze względu na ogólny pożytek ojczyzny.

P. Jan niechęci po sobie nie pokazując, podjął się pozornie tej drogi, następnych jednak dni, co znaczniejszych żołnierzy hojnie u siebie częstował i burzył ich, aby przeciw władzy wierzgali i z nim iść nie chcieli.

Wkrótce więc potrafił przed królem usprawiedliwić się nieposłuszeństwem wojska i innymi subtelnymi koncepty. Przytem dla nieposobnego zdrowia, które miał słabe, przekonał Zygmunta, że na Moskwę iść nie może. „I tak z tej drogi jego nie było nic“).

W obozie tymczasem, gdy ani podkopy, ani petardy p. Bartłomieja Nowodworskiego do żadnego efektu nie doprowadziły, wzięto się do dział, które z Rygi sprowadzono, ale i niemi niewiele dokazano, jedne bowiem nie były dość potężne, inne się popsuky, same zaś wojsko w największych niewygodach żyjąc pochorzało na sznączach, inni się porozbiegali, wielu w czasie szturmów pobito i poraniono.

Król i wodzowie w prawdziwej byli desperacyi, bo tu miesiąc za miesiącem mijiał, zapłaty dla wojska znikąd nie było, kniaz Dymitr Szuski, jak słychnąć, już z wojskami do Możajska idzie i twierdze obsadzone polskimi

*) Tamże.

załogami obiega po drodze, Potocki przeciw nieprzyjacielowi w pole ruszyć nie chce, a Sehin Smoleńską broni wytrwale.

W dodatku buntować się niektórzy z naszych poczeli, bo się im czas dłużył i żyć nie było z czego. Znalazło się też wielu, którzy tu jako po to przyszli, żeby się dobrze obkobić. Niektórzy znowu widząc, że sprawy opornie idą — rzekli sobie: — Jam żonaty, dwiema panom służyć muszę, ojeżyźnie i przywacicie, a „przez“ jednego żołnierza i tak wojna będzie! — lub też: „trudno ano gospodarstwo i bezradną kobietę samą ostawić, żeby choć raz w rok do domu nie zajrzeć!“ — ukradkiem się jeden za drugim wyniosili z obozu.

Inni, niepomni bliskości majostu królewskiego, pili na umór i namnożyło się w obozie ludzi gęby rozpuszczonej i hardych niespokojników, co to słowami drugiemu natrętliwie dorzucając, dawali okazyę do odpowiedzi i porwania się do broni.

Gdy więc król desperat w takiej opresyji twierdzy wziąć nie może, a najlepsi wodzowie z emulacyi zawistnie na się patrzają, drudzy zaś niżsi burdy wszczynają lub na umór piją: hetman Żółkiewski, widząc rzecz pełną niebezpieczeństwa, dzień i noc przemysłiwa nad ratunkiem ojczyzny z przykrej impresy.

— A cóżbyś ty na to, — spytał pewnego dnia Śliźnia doświadczony wódz — gdybyśmy kilkanaście hufców dobranego żołnierza wzięwszy, bez łaski p. Potockiego drogę nieprzyjacielowi zaszli a porządnie mu dali po tebankach?

— Między słowem, a ziszceciem....

—Jest góra w pośrodku! — dokończył hetman. — A jeżeli mi tę górę ominiem lub siłą się na nią wdrzem?

Wymownym dowodem, że cała akcja skierowana przeciw rozporządzeniom językowym, całe masy protestów, z jakimi pospieszyły setki różnych Towarzystw i reprezentacji niemieckich, są dziełem wywołanym agitacją kilku posłów liberalno-postępowo-narodowych jest okoliczność, że wiele gmin wnosi obecnie protesty przeciw polityce obstrukcyjnej swych przedstawicieli i żąda wydatnej pracy parlamentarnej na przyszłość. Dzieje się to szczególnie w krajach alpejskich, do których nie dosięgły jeszcze wpływy obstrukcyjnych stronnictw niemieckich. W Gracu odbył się sejmik relacyjny posła Kalteneggera, na którym udzielono posłowi wotum zupełnego zaufania za stanowisko zajęte przez jego stronnictwo (klub Dipaulego) w sprawach parlamentarnych. Z prawdziwym oburzeniem wysłuchano relacji posła o skandalicznym zachowaniu się innych stronnictw niemieckich i zupełnie niedwuznacznie potępiono ich politykę.

Przed kilkoma dniami odbył się w okolicy Innsbruku wiec powiatowy, gdzie również stanowczo potępiono zachowanie się obstrukcyjistów w parlamencie, którzy z zupełną konsekwencją tamowali obrady nad ważnymi kwestyami rzeczowymi i nie dopuścili do załatwienia spraw posiadających doniosłe znaczenie dla istotnych potrzeb ludów w Austrii.

Prager Abendblatt występuje ze słowami nagany przeciw oświadczeniom uczestników niemiecko-austriackiego wiecu w Lipsku. Niemcy austriacy — pisze ten dziennik — są z Niemcami rzeszy związani duchowymi węzłami, z czego jednak żadną miarą nie wynika, ażeby niemieckie szczyty miały wywierać na siebie jakikolwiek nacisk pod względem prawnopañstwowym. Forma opozycji jest rzeczą, nad którą można jeszcze prowadzić dyskusję. Ale wynoszenie spraw wewnętrznej polityki państwa przed forum zagranicy, nie zgadza się z lojalnością i uczciwym poczuciem austriackiego obywatela.

Z Warszawy.

(Parcelacja majątków w Królestwie). — Generał-gubernator ks. Imeretyński w Lublinie).

W chwili otwarcia w guberniach Królestwa Polskiego oddziałów państwowego banku włościańskiego w roku 1890, nietylko fachowcy ekonomiści, ale i w ogóle ludzie, trzeźwo patrzący na rzeczy, przewidywali od razu zmniejszenie własności większej na korzyść drobnych parceli, chętnie przez włościan nabywanych.

Przewidywania te nietylko nie zawiodły, lecz przeciwnie przybrały i z rokiem każdym przybierają takie rozmiary, że przy rozpoczęciu działalności banku włościańskiego w Królestwie nikt skali takiej nie przewidywał.

Według danych urzędowych, do dziś więcej niż 150.000 morgów ziemi dworskiej w gubernii Królestwa przeszło w ręce włościan.

Na stan taki wpłynęły dwie okoliczności. Zachwianie interesów rolnych w skutek fatalnych dla posiadaczy większych własności warunków ekonomicznych z jednej strony, a z drugiej — nieprzetrzała chęć do posiadania choćby kawałka ziemi wśród włościan. — Te to są dwa najważniejsze czynniki, mające na rozwój działalności banku włościańskiego wpływ decydujący.

— Tożby to cud był prawdziwy, tak małą kwotą pobić tak liczny nieprzyjaciela!

— *Virtute pugnandum est, non numero!* — rzekł wódz i długo chodził po izbie rozmyślając.

Pan Walenty tymczasem z jego rozkazu pisał listy do Gąsiewskiego i innych wodzów, w których hetman prosił ich usilnie i zaklinał, aby się dzielnie mimo słabych sił trzymali i pomoc im obiecywał w ludziach i pieniądzech. Takie pisma niemal co tydzień dziesiątkami z kancelarii p. Żółkiewskiego przez umyślnych posłańców wysyłano, chcąc zwątlone i zewsząd zagrożone załogi polskie do wytrwałości i cierpliwości zachęcić.

— Potockiego tam cheiano wyprawić — mówił do siebie Żółkiewski — ano nie uszył ojezyźnie, choć ma wojska liczne i do boju w otwartem polu sposobne. Zapragnął on sławy wzięcia Smoleńska, lecz i tu niczego nie dokaże, bo się tak na dobywaniu twierdz zna, jak wilk na gwiazdach. Jeśli się nam tedy ani tu, ani tam wedle myśli nie powiedzie, to nas stąd niechybnie wymiotą, czemu wieczną a niezmataną makułę i hańbę wywlecemy na ojezyźne. Jakoż to, i ja na to patrzeć mam, i zezwolić?

— Walek! — zawołał — ruszajno do monastera św. Ducha, a spytaj komorników, czy król zechce ze mną gadać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jeżeli jednak już przy dzisiejszej manipulacji parcelacji ziemi dworskiej przybrała tak znaczne rozmiary, to w niedalekiej przyszłości, przy wprowadzeniu nowych przepisów normalnych, jakie już uzyskały zatwierdzenie sfer rządzących, własności większej grozić będzie poważne niebezpieczeństwo.

Zasady dotychczas obowiązujących przepisów banku włościańskiego polegają na tem, że każdy włościanin ma prawo korzystać z zapomogi na kupno ziemi w wysokości 500 rubli. Tym sposobem nabywając n. p. 6 morgów gruntu po 90 rubli, płaci za nią pożyczkę bankową 500 rubli, oraz dopłaca z własnej kieszeni, tytułem zadatku, 40 rubli.

Dotychczasowa norma pożyczek bankowych do 500 rubli, ograniczała niejako jednocześnie i nabywanie ziemi, nie pozwalając włościanom kupować większych działek. W nowych przepisach wysokość pożyczki nie jest ograniczoną. Ograniczeniu ulega tylko ilość gruntu, która zależna jest od ilości rąk robotczych w rodzinie włościanina.

W obec tego, jeżeli włościanin posiada trzech synów zdolnych do pracy i jeżeli zatwierdzona na dany powiat i gatunek ziemi (ciężkiej, średniej lub lekkiej) norma postanawia, iż jeden dorosły robotnik może obrobić przez rok, dajmy na to, 10 morgów, to włościanin, o jakim mowa, będzie miał prawo nabyć 40 morgów, na co otrzyma odpowiednią z Banku pożyczkę.

Z tego przykładu widzimy, że wprowadzane przez Bank włościański normy ułatwiają włościanom nabywanie większej ilości ziemi, co będzie jeszcze groźniejszem dla większej własności, bo gdy dziś, przy ograniczeniu pożyczek do rs. 500, tak znaczna ilość ziemi w ciągu niespełna lat siedmiu przeszła w ręce włościan, to niewątpliwie, gdy ograniczenie to przez wprowadzenie przepisów normalnych ustanie, włościanie nabywać będą ziemię dworską w ilości większej niż dotychczas. Przepisy normalne, o jakich mowa, zaczęły obowiązywać jeszcze przed nadchodzącym Nowym rokiem.

Tak tedy własności dworskiej ze strony parcelacji grozi poważne niebezpieczeństwo, tem poważniejsze, że warunki ekonomiczne kraju, wynikające z niskich cen na zboże i inne produkty rolne, nie mają się ku lepszemu; wątpliwość bowiem nie ulega, że głównie krytyczne położenie rolników, skłania ich do parcelowania swoich majątków.

O pobycie generał-gubernatora księcia Imeretyńskiego w Lublinie pisze *Gazeta Lubelska*:

Po śniadaniu, wracając do miasta, książe udał się do pałacu biskupiego i odwiedził ks. biskupa Jaczewskiego. W towarzystwie dostojnego pasterza książe zwiedził następnie seminarium duchowne, skąd przybył do kościoła katedralnego, gdzie już oczekiwał ks. biskup w towarzystwie kanoników i wikaryuszów kościoła wśród masy publiczności. W katedrze zatrzymał się książe prawie pół godziny, zwiedzając kościół, słynną salę akustyczną i skarbiec z zabytkami sztuki i aparatów kościelnych. Zapisawszy swoje nazwisko w księdze dla zwiedzających świątynię, udał się z kościoła do szkółek elementarnych przy katedrze. Zwiedzawszy szpital św. Wincentego, książe powrócił do pałacu gubernatorskiego, gdzie przyjmował obywateli ziemskich z gubernii Lubelskiej, którzy w imponującej liczbie zjechali się do Lublina, aby powitać przedstawiciela najwyższej władzy w Królestwie Polskim i zakomunikować mu niektóre swoje dezyderata.

Z Berlina.

(Ostatnie wybory uzupełniające do Sejmu pruskiego i do parlamentu. — Jeszcze o noweli do ustawy o związkach i stowarzyszeniach. — Petycje kobiet niemieckich do parlamentu).

Donieśliśmy już wczoraj, że przy wyborze uzupełniającym do pruskiej Izby poselskiej, który się odbył w Starogardzie, w Prusach Zachodnich jednym głosem większości wybrano ks. Wolszlegiera, kandydata polskiego. Jestto drugi wybór uzupełniający z tego okręgu, który obejmuje powiaty: tetzewski, starogardzki i kościerski. Pierwotnie okrąg reprezentowany był przez dwóch posłów niemieckich. Gdy jeden z nich umarł, wybory polsey przeprowadzili większością głosów swojego kandydata, ks. Wolszlegiera, ale Izba wybór ten unieważniła z powodu rzekomych nieformalności przy wyborze wyborców. Obecnie na nowo został wybrany.

Powiaty kościerski, starogardzki i tetzewski, biorąc liczebnie, mają mniej więcej $\frac{2}{3}$ ludności polskiej. Jeżeli pomimo to większość kandydata polskiego jest tak nieznaczna, tłumaczy się to systemem wyborczym. Wiadomo, że wybory do pruskiej Izby poselskiej odbywają się w trzech klasach, według cenzusu podatkowego, tak, iż ludzie zamożni mają przewagę. Otóż, w wymienionych trzech powiatach, zamieszkałych prawie wyłącznie przez ludność rolniczą — miasta są nie wielkie — większej własności ziemskiej polskiej prawie wcale nie ma; ostatnie dziesiątki lat

wielkie zrobiły tam spustoszenia. Więc tedy, gdy z powiatów kościerskiego i starogardzkiego do parlamentu obrzynała większością głosów wybierany był kandydat polski, p. Michał Kalkstein, większość przy wyborze do pruskiej Izby jest tak nieznaczna. Szaleń na korzyść kandydata polskiego przechylają tam liczni zamożni włościanie polscy.

Niemalże doniosłości politycznej jest w tej chwili wynik wyborów na posła do parlamentu, dokonanych co dopiero w Wiesbaden. Wystąpiło tam do walki kilka stronnictw: postępowe, junkrzy, centrum, socjaliści, liberalno-narodowi i t. d. Najwięcej głosów otrzymał kandydat z partii Richtera, nazwiskiem Wintermeyer. Padło na niego 6566 głosów. Po nim następuje kandydat katolików, br. Fugger, z 5.355 głosami, potem socjalista Quark z 5.166 głosami i liberał Bartling z 3.072 głosami. Przyjdzie do wyborów ścisłych między postępowcem Wintermeyerem i kandydatem katolickim Fuggerem.

W porównaniu z rokiem 1893 zyskali postępowcy tym razem 34 procent głosów a katolicy 6 proc. głosów. Socjaliści stracili w porównaniu z 1893 rokiem 1.087 gł., junkry i liberali więcej niż połowę, gdyż w roku 1893 miał ich kandydat 6.589 głosów, teraz zaś dostał tylko 3.072 głosy.

Pisma niezależne triumfują i wywodzą nie bez słuszności, że powyższy rezultat wyborów wiesbadeńskich jest odpowiedzią na nowelę ministra Reckego, mającą na celu skrupowanie swobody związków i stowarzyszeń.

Ruch przeciw tej noweli przybiera coraz większe rozmiary. Berlińskie związki robotnicze zapowiedziały aż 36 zebrań dla wniesienia przeciw niej protestu. W sprawie tej ma zabrać jeszcze głos Izba panów. Prezydent tej Izby książe zu Wied, wystosował pismo do członków, zawiadamiając, że Izba panów rozpocznie obrady w dniu 23 czerwca i że między innymi na dzień 25 b. m. przypadną rozprawy nad nowelą.

Nastroj w Izbie panów jest bardzo reakcyjny, nie ma tedy wątpliwości, że nie tylko oświadczy się ona za nowelę, lecz gotowa ją obostrzyć i nadać jej charakter prawa wyjątkowego.

Kobiety niemieckie przygotowują petycję do parlamentu, w której proszą o wystąpienie przeciw przepisowi przyjętemu przez Izbę pruską dnia 31 maja, według którego nie wolno kobietom należeć do Towarzystw politycznych ani też brać udziału w politycznych zebraniach. Petentki proszą o przeprowadzenie 4 artykułu nr. 15 konstytucji Rzeszy, według którego prawodawstwo w dziedzinie stowarzyszenia się należy do kompetencji parlamentu. Petycja ma być przedłożona parlamentowi pod koniec czerwca.

Sześćdziesiąt lat na tronie.

Anglia przystąpiła za tydzień do obchodu rzadkiej w dziejach uroczystości sześćdziesięcioletniego jubileuszu panowania królowej Wiktorji. Książęcy goście i deputacye z różnych stron świata już przybywają do stolicy angielskiej, wielkie przygotowania są w pełnym toku, a prasa europejska zaczęła już rozpisywać się o tym jubileuszu.

Zanim przyjdzie nam zająć się samym niezwykle obchodem, poprzedzamy go dziś treściwą biografją dostojnej jubilatki.

Wiktorja I. (Aleksandryna) od dnia 20 czerwca 1837 r. panująca królowa angielska, urodziła się d. 24 maja 1819 r. jako jedyne dziecko księcia Kentu († 1820 r.) czwartego syna Jerzego III. i księżnej Ludwiki Wiktorji Sasko-koburskiej.

Małenka Wiktorja, przez śmierć ojca, który miał dziedziczyć tron po swym bracie Wilhelmie IV. stała się spadkobierczynią korony, która też spoczęła na jej głowie z chwilą zgonu Wilhelma IV. w d. 20 czerwca 1837.

Koronowana z wielką uroczystością dnia 28 czerwca 1838 r., młoda królowa wstąpiła w związek małżeński z kuzynem swoim księciem Albertem Sasko-kobursko-gotajskim.

Na stosunki polityczne małżeństwo to nie wywarło bezpośrednio żadnego wpływu, gdyż książe małżonek był zupełnie wyłączony od udziału w rządach, które królowa sprawowała sama, stosując się ściśle do form konstytucyjnych, i przez cały czas długiego panowania pozostała im wzorowo wierną.

Licząc się zawsze w sposób lojalny z usposobieniem narodu, a zarazem strzegąc godnie praw majestatu królewskiego, Wiktorja I. przeprowadziła szczęśliwie państwo przez epokę trudnych przemian polityczno-socjalnych i spory szereg większych wojen. Pierwotnie przypisywano królowej sympatyje whigowskie i spodziewano się oddziaływanie w tym kierunku; wszelako królowa, jeśli nawet miała rzeczywiście te lub inne opinie własne, umiała je zawsze podporządkować woli większości narodu; historia też zapisze jako dodatni wynik jej panowania, że ustały w tym czasie walki między rządami gabinetowymi a parlamentarnymi i ministerya bez żadnej przeszkody zmieniły się, według każdorazowego rezultatu

tatu wyborów, bez żadnego ze strony monarchini nacisku na tę lub inną stronę.

Królowa Wiktorja nigdy dostojności swego królewskiego nie uważała za synekurę. Do niedawnych jeszcze czasów wszystkie depesze w sprawie polityki zagranicznej, przechodziły przez jej ręce. Dziś jeszcze, jakkolwiek sędziwy wiek nie pozwala na zajmowanie się wszystkim, królowa codziennie jest zawiadamiana o ważniejszych wypadkach w trójkrólestwie przez zwięzłe raporty z różnych ministerjów. Zresztą bogata korespondencya królowej z monarchami europejskimi świadczy, jak często królowa zabierała i zabiera głos w sporach polityki międzynarodowej, niezależnie od swego pierwszego ministra i urzędu spraw zagranicznych.

W r. 1876, za rządów Beaconsfielda, królowa Wiktorja przyjęła tytuł cesarzowej Indji.

Równie jak w polityce, była królowa zawsze wzorową w życiu prywatnym i rodzinnym.

Jak powiedzieliśmy wyżej, królowa w r. 1840 oddała rękę ks. Albertowi Sasko-Kobursko-Gotajskiemu. Po 21 latach małżeństwa, w r. 1861 ks. Albert umarł, a królowa Wiktorja pozostała w smutku niepocieszonym. Całe swoje życie z księciem-małżonkiem, uwieczniła w pamiętnikach, w których obok szczegółów z życia domowego, znalazło się dużo miejsca na upamiętnienie ważniejszych chwil z życia politycznego Anglii.

„Życie księcia-małżonka“, napisane z inicjatywy i pod kierunkiem królowej przez Teodora Martina, składa się z pięciu tomów, doprowadzonych do śmierci księcia. Tom pierwszy, wydany w r. 1874, nie obudził ciekawości w szerszych sferach czytelników, ale już drugi w r. 1877, zaczął zwracać na dzieło uwagę. Tom ostatni wyszedł z pod prasy w r. 1880. We wszystkich tych tomach historyk księcia, czerpiąc z dokumentów najzupełniej poufnych, między innymi rzuca jasne snopy światła na historję bardzo niedawną, mianowicie na związek francusko-angielski, który takim blaskiem opromienił początek drugiego cesarstwa we Francji.

W roku 1855 w czasie wojny krymskiej, cesarz Napoleon z małżonką bawił w gościnie u królowej angielskiej. „Rzecz dziwna — pisze Wiktorja w swoim pamiętniku — ja wnučka Jerzego III, tańczyłam z Napoleonem, synowcem wielkiego wroga Anglii, dziś zaś najwierniejszym moim sprzymierzeńcem, i to tańczyłam w sali Waterloo!“ A o kilka stronic dalej spotykamy ustęp: „Nie znam osoby, przed którą czułabym się bardziej skłonną do zwierzeń, niż przed Napoleonem... Czuję, że jestem w obec tego człowieka bezpieczna... Jest coś zachęcającego, czarującego, co przyciąga do tego człowieka, pomimo wszystkie uprzedzenia i zastrzeżenia, jakie można by postawić względem jego osoby.“

W 15 lat później, w chwili upadku cesarstwa, uczucia królowej były znacznie zmienione. Ze związku francusko-angielskiego nie było już wówczas ani śladu, o samym zaś Napoleonie królowa wyrobiła sobie pojęcie, iż jest to „człowiek łamiący przysięgi...“

Potomstwo królowej Wiktorji stanowi: 1. ks. Wiktorja urodzona w roku 1840, wydana w r. 1858 za pruskiego ks. następcę tronu Fryderyka, dzisiejsza niemiecka cesarzowa-matka; 2. Albert Edward, książe Walii, ur. w 1841 r., od r. 1863 ożeniony z ks. Aleksandrą duńską; 3. ks. Alicya, ur. 1843, zmarła w roku 1878; 4. ks. Alfred, książe Edynburski, ur. w r. 1844, admirał marynarki królewskiej; 5. ks. Helena, ur. w 1846 r. zamężna za ks. Krystyanem, Szlezwig-Holsztyn-Sonderburg-Augustenburg; 6. ks. Ludwika, ur. w r. 1848, zamężna markiza of Lorne; 7. ks. Artur, książe Connaught ur. w 1850 r.; 8. ks. Leopold, książe Albany, ur. w roku 1853; 9. ks. Beatrice, ur. w 1857 r., zamężna za ks. Henrykiem Battenberskim.

* * *

Na uroczystości jubileuszowe przybędzie: Najd. Areyksiaże Ferdynand d'Este jako przedstawiciel Monarchy Austro-Węgier, ks. Henryk pruski brat cesarza niemieckiego, królewiczostwo włoscy, w. ks. rossyjski Sergiusz i w. ks. Elżbieta Fiedorówna, książe Ruprecht bawarski, ks. Karol de Ligne z Belgii, księstwo Karolowie duńscy, księstwo bułgarskie, ks. Mahomet Ali Chan brat kedywa, ks. Albrecht pruski, regent brunświcki, w. księstwo Hesej, księstwo Hohenlohe-Langenburscy, ks. Arisugwa w towarzystwie kanclerza japońskiego, księstwo Koburg Gotha z ks. Alfredem i ks. Beatrycą, ks. Fryderyk August saski, ks. Eugeniusz szwedzki, ks. Albrecht wirtemberski, ks. Oporto, a osobne poselstwa wyprawiają: Francja, Turcja, Persya, Siam, Północna Ameryka, państwa środkowej i południowej Ameryki, Chiny, Korea, Hawaiki, Luksemburg, Holandia, Hiszpania, Serbia i Szwajcarya.

W wielkiej procesji z pałacu królewskiego do kościoła wezmą także udział pułki kolonialne, które już ściągnięto do Londynu. Są w nich najrozmaitsze typy i rasy, najrozmaitsze mundury i uzbrojenia. Ułani z Bengalu, piechota z Hayderabatu, kawalerya z

Nizam, artyleria z Madrasu, rozmaite rodzaje broni z Kanady, Kapu, Australii, dzięć Hausasowie z Sudanu i t. d.

W dzień jubileuszu, 30-tygodniowa armia, która będzie wyciągnięta szpalerem ustawioną na całej przestrzeni procesyjnego korowodu zbierze się o godzinie 4 rano w Hyde Parku, gdzie będzie biwakowała i spożyje śniadanie. Na to widowisko jedyne, mimo wczesnej ranej godziny wybierają się tłumy, które następnie, o 7 rano, popłyną zabrać miejsce po za żołnierzami i czekać będą na procesję, która dopiero o 11 godzinie pałac Buckinghamu opuści.

Ale w całej wojskowej okazałości ukazuje się oddziały armii kolonialnych na wielkim przegładzie w Aldershot, który się odbędzie w dwa dni później, a w wigilię przegladu floty brytańskiej w Spithead.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— **JE. Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur**, przybył wczoraj z rana z Krakowa do Tarnowa w towarzystwie JE. Namiestnika ks. Sanguskiego, oraz radców Popy i Struszkiewicza. Na dworcu w Tarnowie powitali P. Ministra reprezentanci władz, burmistrz miasta i członkowie kuratorii szkoły ogrodniczej. Pan Minister zwiędził szkołę ogrodniczą, pięknie na powitanie dostojnego Gościa przystrojona flagami i herbem P. Ministra, którego jeden z uczniów szkoły witał też stosowną przemową. Pan Minister zwiędził dalej zabudowania i urządzenia fachowe szkoły, znajdujące wszystko w wzorowym porządku, zwrócił uwagę, że zdałoby się pewne rozszerzenie zakładu i zaopatrzenie go w środki naukowe.

Z Tarnowa udał się JE. P. Minister do Gumnisk, na zaproszenie JE. Namiestnika ks. Sanguskiego. W śniadaniu danem przez P. Namiestnika wzięli udział: JE. P. Minister hr. Ledebur, JE. dr. Julian Dunajewski, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, radca Pop, radca Struszkiewicz, starosta dr. St. Dunajewski, prezes Rady powiatowej p. Dobrzyński, Jan hr. Stadnicki, burmistrz miasta p. Rogoyski, generał Sakonyi, pułkownik bar. Hagen i dyrektor dóbr p. Habicht.

Po śniadaniu udał się Pan Minister w dalszą podróż do Lwowa, dokąd przybył wczoraj wieczorem pociągiem błyskawicznym, w towarzystwie JE. Namiestnika ks. Eustachego Sanguskiego, radcy sekcyjnego i szefa prezydyjnego w Ministerstwie rolnictwa p. Popy, oraz inspektora kultury krajowej radcy rządowego p. Struszkiewicza. Na dworcu kolejowym powitali P. Ministra przedstawieni przez JE. Pana Namiestnika: Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, szef biura prezydyjnego radca p. Mauthner, radca Dworu i dyrektor kolei państwowych p. Wierzbiński, radca Dworu dyrektor policji p. Krzaczkowski, starszy radca lasowy p. Hirsch, starszy komisarz górniczy ze Stanisławowa p. Podgórski, oraz prezydent miasta dr. Małachowski.

P. Minister udał się wprost z dworca w towarzystwie JE. P. Namiestnika do pałacu Namiestnictwa, gdzie zamieszkał.

P. Minister hr. Ledebur zwiędził dziś rano kraj. szkołę lasową, gdzie P. Ministra powitali; JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz, członek kuratorii szkoły lasowej dr. Tadeusz Pilat, radca lasowy p. Goralezyk, oraz gremium profesorów z dyrektorem szkoły p. Wład. Tynieckim na czele. JE. Pan Minister zwiędził cały zakład jak najdokładniej, wszystkie sale wykładowe i muzea. P. Minister wypytywał szczegółowo o stosunki i rozwój zakładu, a wyjaśnień udzielał dyrektor p. Tyniecki, tudzież prof. Lipiński, który przedstawił urządzenie gospodarstwa szkolnego, prof. Janeczko, który udzielał objaśnień w Muzeum technologicznym, oraz prof. Widt, i prof. Sokółowski.

Ze szkoły lasowej udał się P. Minister w towarzystwie szefa sekcyjnego Popy i inspektora kultury radcy Struszkiewicza drogą obok parku stryjskiego, który się P. Ministrowi bardzo podobał, do gmachu Politechniki, zwiędzał Muzeum górnicze i przemysłowe, przyczem wyraził się najpochlebniej o urządzeniu tego Muzeum.

Następnie udał się P. Minister do c. k. dyrekcji domen i lasów. Tu powitali JE. hr. Ledebura starsi radcy lasowi pp. Hirsch i Rosenberg na czele grona urzędników. P. Minister zwiędzał szczegółowo biura urzędowe i rozmawiał z wieloma urzędnikami.*)

Z dyrekcji domen i lasów powrócił JE. P. Minister do pałacu Namiestnictwa, gdzie udzielał audyencji. Przedstawił się gremium radców Namiestnictwa z P. Wiceprezydentem Lidlem na czele, Wiceprezydent krajowej Rady

szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Korytowski, Wiceprezydent wyż. sądu kraj. dr. Dylewski, prezydent sądu kraj. dr. Baueh, star. prokurator skarbu p. Korn i radca Zubrzycki, prezydium Rady miasta pp. dr. Małachowski, Szayer i Michalski, dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, członkowie komitetu Towarzystwa gospodarskiego z wiceprezami hr. Stan. Stadnickim i dr. Pilatem na czele, członkowie Towarzystwa leśnego z ks. Witoldem Czartoryskim na czele, reprezentanci Izby handlowej i przemysłowej pp. wiceprezydent Picipes, Baczewski i Wang, dyrektor szkoły weterynaryj dr. Szpilman, radca Dworu i dyrektor policji p. Wład. Krzaczkowski, starosta p. Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Towarzystwa oficyalistów prywatnych p. Makarewicz, komendant żandarmerji pułkownik Uhlé, oraz reprezentanci rozmaitych korporacji tudzież deputacje, między którymi była deputacja właścicińska z pod Kałusza, wreszcie osoby prywatne.

Audyencye trwały do godziny 1 w południe, pozem u JE. P. Namiestnika odbyło się śniadanie, w którym wzięło udział 14 osób, a mianowicie oprócz JE. P. Ministra i gospodarza: JE. Marszałek krajowy hr. Badeni, wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński, wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Korytowski, radca Pop, radca Struszkiewicz, Stanisław hr. Stadnicki, dr. Tadeusz Pilat, Stanisław Brycezyński, ks. Andrzej Lubomirski, radca i szef biura prezydyjnego Mauthner, oraz prezydent miasta dr. Małachowski.

Po śniadaniu wyjechał P. Minister do Dublan celem zwiedzenia kraj. szkół rolniczych. Wieczorem odbędzie się u JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego obiad na cześć P. Ministra, pozem u P. Ministra zwiędzić kasyno ziemiańskie.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Marein Sas, rodem z Manasterza w Galicyi, profesor Szkoły realnej w Krakowie, otrzymał stopień doktora filozofii, a p. Zygmunt Steuermark, rodem ze Szczekocin, w Królestwie Polskiem, stopień doktora wśzech nauk lekarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim

P. Maurycy Hausmann, rodem z Sambora, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Komitet budowy teatru** na posiedzeniu, odbytem wczoraj popołudniu, uchwalił przedstawić Radzie miejskiej wniosek, ażeby urzędzenia ogrzewania, wentylacji i wodociągów oddać w przedsiębiorstwo znanej firmie wiedeńskiej Kurz, Rieselhel i Henneberg.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, z powodu przypadającego we czwartek święta Bożego Ciała odbędzie się jutro, we środę, dnia 16 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa przyznania ulg podatkowych dla nowych domów w interesie asanacji miasta. Wnioski w sprawie odpoczynku niedzielnego dla urzędników i slug gminy i przyznawania corocznych urlopów. Przyznanie dodatkowego kredytu na koszt wydawnictwa księgi pamiątkowej m. Lwowa i wiele innych, pozem nastąpi posiedzenie tajne.

— **Konkurs** rozpisano c. k. Namiestnictwo w Pradze na kilka posad adjunktów budownictwa z poborami X klasy rangi. Podania ze świadectwem złożonego drugiego egzaminu państwowego na jednej z technik austriackich, można wnieść do 30 czerwca do c. k. Namiestnictwa w Pradze.

— **Zarząd Czytelni katolickiej** przypomina pp. członkom, że uchwałą rady miejscowej Tow. św. Wincentego à Paulo, mają wszyscy wziąć udział w gremialnym pochodzie w dniu Bożego Ciała. Punkt zborny w kaplicy kościoła OO. Jezuitów o godzinie pół do 8 rano, zkąd wszystkie Towarzystwa katolickie przejdą do Katedry na oznaczone miejsce. Wejście do kaplicy przez gmach sądowy.

— **Walne nadzwyczajne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia budowniczych, odbędzie się we środę, dnia 16 czerwca o godzinie 3 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Łyczakowskiej 6. Ze względu na ważne sprawy, uprasza przełożenie członków Stowarzyszenia o jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.

— **Z Towarzystwa im. Matejki.** Rada miejska Drohobycza postanowiła przystąpić jako członek czynny do Towarzystwa im. Jana Matejki z jednorazową wkładką w kwocie 100 zł. w. a.

— **„Skała“.** Na uroczystość Bożego Ciała wystąpi „Skała“ ze sztandarem wspólnie z innymi katolickimi stowarzyszeniami. W tym celu zaprasza dyrekcya wszystkich członków do zgromadzenia się w lokalu „Skały“ 17 b. m. o godzinie pół do 8 rano.

— **P. Antonina Hoffmanowa**, znakomita artystka sceny krakowskiej, obchodziła w niedzielę dzień swoich imienin; z tego powodu złożonej ciężką choroba składali życzenia koleżdy i koleżanki, oraz wiele osób z miasta, przesyłając jej mnóstwo kwiatów. Wszystkie życzenia te skierowane były głównie w jednym kierunku: aby pani Hoffmanowa jak najprędzej zdrowie odzyskała i nadal świeciła talentem swoim scenie krakowskiej, będącej świadkiem tylu jej artystycznych triumfów.

— **Ślub.** Dnia 8 b. m. pobłogosławiony został we Wrocławiu w kościele św. Mikołaja związek małżeński pomiędzy dr. Tadeuszem Dembińskim z Opola, synem p. Teodora Dembińskiego i żony jego z Braunów, a panną Felicyą Thiellówną, córką radcy sądu nadziemiańskiego p. Kazimierza Thiela i małżonki jego z Frezerów. Ślubu udzielił długoletni przyjaciel pana młodego ks. Radoński, wikaryusz z Odolanowa, który w pięknych i rzetelnych słowach przemówił do nowożeńców. Ks. Arcybiskup Stablewski przesłał młodej parze błogosławieństwo areypasterskie, niemniej ks. kardynał Kopp, który do życzeń i błogosławieństwa dołączył bardzo piękny srebrny krzyż w upominku.

— **Domy opieki pozaszkolnej.** Jutro 16 b. m. o godz. 3 popołudniu, nastąpi otwarcie domów opieki pozaszkolnej, założonych przez Związek rodzicielski. Na razie utworzono cztery takie domy, dwa męskie i dwa żeńskie, które mieścić się będą w szkołach św. Anny i Staszica. Zgłoszeń było bardzo wiele, na razie jednak przyjęto tylko po 50 dzieci do każdego — trzymając się zasady, iż przede wszystkim prawo przyjęcia mają sieroty, a potem dopiero dzieci, mające rodziców, lecz pozbawione opieki domowej z powodu nieobecności tychże rodziców przez większą część dnia. Ponieważ ranek spędzają dzieci w szkole, więc działalność domów opieki obejmuje tylko popołudnie od godziny 3 do 6. Program zajęć jest następujący: nauka w formie pogawędki, zabawy, gymnastyka, śpiew i raz w tygodniu ślójki. Dzieci otrzymują także codziennie podwieczorek. W każdym domu opiekę i nadzór sprawować będą dwaj nauczyciele względnie nauczycielki wynagradzani przez związek (po 40 zł. miesięcznie). Obok tego dla każdego domu istnieje osobny komitet opiekuńczy lokalny, złożony z czterech chętnych obywateli, jednego członka wydziału Towarzystwa i kierownika szkoły. Dla przysporzenia fundusów na domy opieki, zamierza związek urządzić wkrótce festyn w parku stryjskim pod protektorem p. Marszałkowej hr. Badeniewej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Alojzy Jan Przeździecki, oficer wojsk polskich z r. 1831, ur. w r. 1809.

W Wiedniu, dr. Józef Zagórski, brat konsula generalnego Kajetana Zagórskiego, przeżywszy lat 75. Zmarły pozostawił — jak się dowiaduje *Czas* — znaczny majątek, który zapisał na cele humanitarne, w części na stypendya dla rękodzielników kraju naszego, gdzie pod Krakowem posiadał dobra ziemskie.

W Zadnieśzówce, Włodzimierz Sapiński, sekretarz gminy tamżejszej, w 48 roku życia.

W Stanisławowie, Magdalena Jetschinowa, wdowa po oficyale skarbowym, w 66 roku życia.

W Czerniowcach, Marya Frank, matka profesora gimnazjalnego.

— **Z Izby sądowej.** Przed sądem przysięgłych w Wiedniu, rozpoczęła się wczoraj rozprawa tajna przeiw b. oficerom Pawłowi Bartmanowi i Józefowi Waniczkowi o zdradę stanu. Akt oskarżenia zarzuca, że podsadni trudnili się szpiegostwem na rzecz obcego państwa, że zostawali w porozumieniu z attaché wojskowym cudzego mocarstwa. Według aktu oskarżenia, miał otrzymać Bartman za te usługi przeszło 42.000 zł. Porozumienia miały trwać od roku 1890. Wówczas ofiarował Bartman swe usługi obecnemu państwu za 25.000 zł. i 5000 zł. odszkodowania. Waniczek współpracował nad ułożeniem planów i za to otrzymał wynagrodzenie. Przewinienie Waniczka postawiono w oskarzeniu na drugim planie.

— **W drewnianym teatrze „Eden“** w Bernie morawskim, podczas wczorajszego przedstawienia nastąpiła eksplozja gazu. Scena częściowo zniszczona. Z publiczności nikt nie poniósł szwanku.

— **Oświetlenie elektryczne Warszawy.** Magistrat miasta Warszawy otrzymał upoważnienie do wydania sumy 5000 rub. z fundusów miejskich, na sporządzenie projektu oświetlenia elektrycznego całej Warszawy, oraz dostarczenia siły motorom. Magistrat polecił panu Lindleyowi wygotowanie tego projektu najpóźniej do dnia 15 października.

— **Katastrofa balonowa.** W sobotę o godzinie pół do 7 wieczorem nastąpił straszny wypadek w Berlinie. Aeronauta Wölfert, wraz z mechanikiem Knabe, wsiedli do balonu na polu Tempelhof. Gdy się wznieśli na 1000 metrów, nagle nastąpiła eksplozja i cały balon stanął w ogniu. Łódka się oderwała i z niezwykłą szybkością spadła na ziemię. Obydwaj żeglarze powietrzni zginęli. Katastrofę spowodował wybuch motoru, napełnionego benzyną, która się zapaliła. Wölfert robił doświadczenia z balonem, na rachunek pewnego konsoreyum, chcącego zuytkować jego wynalazek.

Dzienniki przynoszą następujące bliższe szczegóły tej katastrofy: Dr. Wölfert zajmował się od wielu już lat kwestyą statku napowietrznego, którymby dowoli kierować można. Zwyczajny balon owalny kierować się nie da, zaley on w zupełności od prądów powietrza — dr. Wölfert podjął więc skonstruować balon w kształcie cygara, z motorem dającym siłę do pewnego oporu i nadzwyczaj lekkim.

Odwalnym badacz zamierzał z pola ćwiczeń wojskowego oddziału aeronautów na polu Tem-

pelhofskiem pod Berlinem żeglować powietrzem do Rixdorfu i ztamąd wrócić do Tempelhofu. Komenda rzezonego oddziału wojskowego poparła plan dr. Wölferta, a komendant major Nieber chciał też towarzyszyć dr. Wölfertowi, ale zaniechał tego z powodów, które powinny być nakłonić Wölferta do baczności. Opowiadają bowiem, że siatka, łącząca gondolę (w której ludzie siedzą) z balonem, nieszczególnie miona była.

Przed godziną 7 przy aurze pogodnej tyjące tłumy zebrały się koło pola Tempelhofskiego; z okolonego parkanem pola ćwiczeń aeronautów wojskowych wytacza się na wozie balon dziwny, długi na jakie 80, a szeroki 30 metrów, kształtu cygara olbrzymią z potężną aluminiową śrubą powietrzną — statek napowietrzny!

Dr. Wölfert i jego asystent, mechanik Knabe wsiadają do gondoli. Motor, napełniony 30 litrami benzyny, o sile osmin koni, miał poruszać śrubę, podobną do śrub, jakimi się statki parowe poruszają. Żołnierze trzymali sznury, aż wreszcie zapalono motor. Bokami wymknęły się płomienie, ale dr. Wölfert oświadczył, że to nie nie znaczy. Na komendę balon wzleciał i pomknął wprost w kierunku tempelhofskiego dworca kolejowego — tłumy w też pędy za nim.

Kilka minut chwiał się potężny balon na powietrzu; pomknął ponad torem kolejowym właśnie, gdy pociąg towarowy przejeżdżał i był na wysokości 800 metrów nad domem l. 49 ulicy Ringsbahnowej, gdy widzowie dwa płomyki, jakby dwoje ramion podnoszących się spostrzegli. Nagle z płomyków zrobiły się płomienie, niebiesko-żółtem światłem strzeliły w górę — rozległ się huk straszliwy i z trzaskiem wspiął się słup ognia w górę. Widzowie szli z gondoli głośno wołania ratunku! — statek napowietrzny zaś jak kometa piorunem ukośnie leciał ku ziemi i spadł na skraj składu drzewa, tuż koło stajni koni i małego zamieszkałego domku, zapalając wszystko w okół, co było z drzewa. Motor głęboko w ziemię prawie na metr się zarył.

Przyskoczyli w lot robotnicy od drzewa, aby ratować i gasić; ale się okazało, że gorejący balon spadł właśnie na pompę wodną, więc wody dostać nie było można. Dragami utworwali sobie robotnicy drogę do gondoli i ujrano obie ofiary katastrofy. Dr. Wölfert był całkiem nie do poznania; włosy, wąsy i broda zupełnie spalone, oczy wypalone, czaszka roztrzaskana tak, że ziemia była mózgiem i krwią obryzganą; odzież na węgiel spalona, brzuch rozplątany tak, że wnętrzości wypadły — a jednak jeszcze dawał słabe znaki życia. Mechanik Knabe zginął na roztrzaskanie głowy, jedna noga złamana. Można przypuszczać na pewne, że obaj już w chwili wybuchu byli bez pamięci i owe rzekome wołania o ratunek tylko się widom przysłyszały. Gdy zwłoki z pomiędzy zgłiszcz wyciągnięto, okazało się, że obaj mieli ramiona w górę wzniesione, jak gdyby klotwic ratunkowej miał się próbować. Dr. Wölfert, 45-letni, miał się wkrótce ożenić; Knabe żonaty, pozostawił żonę i jedną córeczkę. Mała dziewczynka, której spadający płat balonu włosy osmiali, na kilka godzin oniemiała.

Powodem eksplozji było zapewne to, że bambusowy drążek steru złamał się przy manewrowaniu. Widząc przeto niemożliwość dalszej jazdy, zamierzał dr. Wölfert spuścić klotwicę, do tego zaś potrzeba było otworzyć znajdujący się nad motorem wentyl — dr. Wölfert przez nieostrożność zapomniał zgasić benzynę w motorze, a płomień dostał się do wychodzących gazów i spowodował katastrofę.

— **Prezydent Faure** z powodu rezultatu ostatnich wyścigów w Auteuil, miał do przewyższenia nielada trudność. Zwycięcą na tych wyścigach był koń „Solitaire“, a właścicielką tego szlachetnego rumaka jest panna Mars Bronchard, znana więcej pod pseudonimem aktorskim panny Marcy. Panna Marcy należy do Komedyi francuskiej. W ten nie ma jeszcze nie nadzwyczajnego. Aktorka mająca dochody panny Marcy, może sobie trzymać konie wyścigowe. Zwycięstwo „Solitaire“ zrobiło z pewnością wielką przyjemność jej i jej przyjaciółom, nie było jednak na ręce prezydentowi rzeczypospolitej, który miał o sobieście i publicznie powinnować pannie Marcy, co według miejscowych obyczajów ryocerskich znaczy, iż powinien ją wobec tłumów publiczności uściskać i pocałować w oba policzki. Był to dla prezydenta dość niemiły obowiązek, pomimo iż panna Marcy wcale jest niebrzydka i do pocałunków zdaje się być przyzwyczajona. Ale prezydentowi rzeczypospolitej nie wypadło publicznie całować aktorki, choćby ta wygrała sto razy wielką nagrodę w Auteuil. Co czynić w tym wypadku. Prezydent Faure, a jak zle języki twierdzą pani Faure, wpadła na dobrą myśl? Postanowiono by prezydenta wyręczył zastępca. Wszak naczelnicy państw żenią się *per procura*, dla czegożby tak samo postąpić nie można w wypadku daleko mniejszej wagi, zwłaszcza jeżeli ofiary takiej wymaga moralność publiczna! I pan Faure posłał jednego ze swych adjutantów, by go wyręczył w całowaniu panny Marcy. Oficerowie umieją obchodzić się z aktorkami, więc i adjutant prezydenta spełnił swą misję ku ogólnemu zadowoleniu.

— **Potworna matka** stawała w tych dniach przed sądem w Turynie. Jest to właścicielka Luigia Gagnotto, mieszkanka Villefranca, która w ciągu lat 7 urodziła pięcioro dzieci i wszyst-

*) Podczas bytności w dyrekcji domen i lasów konierował P. Minister z zastępcą Marszałka krajowego p. Jaksą Chamcem w sprawie kolei lokalnej Delatyn-Kożomyja-Horodenka, która przechodziła na głównie przez dobra państwowe.

kie po zgładzeniu ze świata zakopywała w piwnicy domu. Straszna tę matkę sąd skazał na 15 lat więzienia.

— **Dr. Socquet** rozpatrywał szczątki ludzkie, znalezione w zgłiszczach bazaru w Paryżu. Są to resztki niedopalonych kości z różnych części ciała, które włożono w trumnę i postawiono w kaplicy cmentarza Père-Lachaise.

— **Pożar teatru.** W Paryżu na przedmieściu Neuilly spalił się ubiegłej nocy teatr drewniany „międzynarodowy“. Pożar powstał w czasie przedstawienia z powodu nieostrożnego obchodzenia się z gazem i szerzył się z nadzwyczajną szybkością. Ranionych i poparzonych jest kilkanaście osób. Trzech żołnierzy odniosło przy ratowaniu silne poparzenia.

— **Pomysł.** Jeden z krawców paryskich porobił olbrzymie ogłoszenia, zawiadamiające we wszystkich dziennikach, że jedynie tylko jego materyały mogą oszłonić piękne klientki od niedyskretych promieni Röntgena. Damy, ubierające się gdzieindziej, są narażone na to, że pierwszy lepszy, umiejący zastosować promienie kaliodalne do fotografii, może posiadać ich podobizny o tak przezroczyście okryciu, że na widok ich spłonęłyby ze wstydu. Jedyna więc na to rada ubierać się u krawca X.

— **Żebracy paryscy.** Henryk Rochefort w felietonach swych p. t. „Cuda Paryża“ opowiada między innymi następującą autentyczną przygodę własną: „Znałem pewnego biedaka, który mię często nagabywał o jałmużnę, przedstawiając się pod najrozmaitszymi postaciami. Nareszcie, znacierpliwiony odmówiłem mu raz wsparcia, a gdy stęskając i jęcząc, koniecznie chciał coś wymusić, odrzekłem mu wprost: „Nie, niepodobna. Sam jestem obecnie w kłopotach. Całą gotówkę włożyłem w pewne przedsiębiorstwo, na które otrzymałem od rządu koncesję, i na którym spodziewam się grubo zarobić. Na razie jednak jestem bez centyma, a potrzebowałbym jeszcze z jakich 30.000 franków do tego przedsiębiorstwa — „Jeżeli pan rozkaże — odparł żebrak — w takim razie mogę sumą tą służyć, — a na jaki procent?“

Zdaje się, że takich żebraków jest na świecie więcej.

— **Na weselu cyklistów.** Francuski *Le Temps* przytacza przemowę *fin de siècle*, wygłoszoną na weselu cyklistów. „Dosiądziecie szanowni obulbiefcy tandemu, który u wrót na was czeka, a widzę ja w nim nie zwykły wehikuł, ale symbol. Ty panie X. skłaniaj wiernie pierś swoją ku ramionom małżonki, ty zaś pani prowadź troskliwie delikatną twą ręką kierownicę, od której zależy szczęście twoje i twego małżonka. Wspólnie tak wzorowo odbędziecie bieg na torze życia. A skoro wam kiedyś jaki gwóźdź przedziurawi wasz pneumatyk, to pompować będziecie we dwójkę, co nierównie mniej nuży, aniżeli w pojedynkę. We dwójkę spieszyć, kiedy się źle dzieje i nigdy nie upaść, czyż nie leży w tem tajemnica szczęścia i treści ludzkiego życia?“

— **Długość linii telegraficznych** na całym lądzie kuli ziemskiej dosięga, podług najnowszych wyliczeń 7,900.000 kilometrów. (Kable podmorskie, których długość wynosi 292.600 kilom.) są tu wyłączone. Przewodzi w tym względzie Ameryka, na którą przypada więcej niż połowa całej długości, bo aż 4,050.000 kilom.; drugą z rzędu jest Europa 2,840.000 kilom.; Azja ma 500.000 kilom., Australia 350.000 kilom. i Afryka 160.000 kilom.

S z a r a d a.

Pierwsza z drugą: bogini o życiu wróżąca,
Druga z trzecią: potrawom smaku dodająca,
Pierwsza z trzecią: ach, skarga w skwarnej
[dzień nam znana.
Całość zawsze jest z drzewa, lecz chociaż dre-
wniana
Przed ciekawymi dobrze broni sąsiadami;
A zaś Sobieski dzielnie bił się tam z Turkami.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Subtelny talent autora „Niewiernej“ Roberta Bracco, przejawia się także bardzo wybitnie w jednoaktowym dramacie p. t. „Maski“, który przedstawiony był w sobotę po raz pierwszy na scenie naszej. Sytuacja silnie schwycona i od razu. Zamożny kupiec Luigi Palmieri, przybywszy do domu po długiej nieobecności, trafia właśnie na chwilę, gdy komisja sądowa bada przyczyny samobójstwa jego żony. Że nie żyje ta jego niegdyś ukochana, matka jedynę córki jego Idy, to już dość nieszczęścia, że sama sobie zadała cios śmiertelny, to nieszczęście podwójne, ale na barki Palmieriego spadają inne jeszcze sroższe ciosy. Z obojętnych twarzy komisarzy śledczych i agentów policyjnych, z suchego brzmienia spisanej protokołu, dowiaduje się on rzeczy jeszcze tragiczniejszych... Żona jego miała zostać matką — a to dziecko nie mogło być jego dzieckiem! Ale na tem nie koniec. W dotychczasowej sytuacji pozostawało mężowi przynajmniej do przekonanie,

że owa wiarołomna, nie była przecież pozbawiona poczucia własnej winy; zdradziła go, ale nie umiała kłamać, nie chciała oszukiwać, — spóźniewając się przybycia męża wolała umrzeć, niż spojrzeć mu w oczy śmiało, bezczelnie. Lecz i to zdumienie rychło się rozwiewa. Wiarołomna nie dlatego zginęła, że nie mogła znieść wyroku z ust męża, że nie chciała żyć w pohabieniu i kłamstwie, — ona skończyła samobójstwem z tego jedynie powodu, iż spółnik jej występku nie był jej wierny, — miał się żenić, postanowił zerwać haniebne związki... Więc nawet w tej śmierci nie było myśli o mężu! A tym wspólnowinowajcą zdradzieckim któż jest? Oto przyjaciel jego najbliższy i spółnik handlowy Paulo Graziani!... To już szczyt tragizmu; w tem zaś stopniowaniu siły tragicznej, która potężnie działa na widza, przejawia się niepospolity istotnie talent włoskiego dramaturga. Co uczyni teraz mąż, ten nieszczęśliwy, którego wszystko zdradziło? Czy w zbrodni będzie szukał zemsty? Nie! on ma przecież córkę, młodszą, niewinną i śliczną, która o hańbie matki nigdy nie wiedzieć nie powinna, która ma dla niej zachować cześć a w sercu dziewiczym spokój. I oto Palmieri wyrzeka się zemsty; niegodziwemu spółnikowi swemu proponuje układ: nie rozwiążą firmy i będą nadal żyć w „masce“, aby ratować czystość duszy i spokój tej, wokoło której skupiają się odtąd wszystkie myśli, uczucia i pragnienia nieszczęśliwego ojca.

Wrażenie, jakie ten dramat wywiera, jest silne, a chociaż często przygnębia, to wszakże zostaje po nim myśl poważna i krzepiąca: z najtragiczniejszej sytuacji ocalić może człowieka pełna hartu wola i poczucie obowiązku — dla własnego dziecka.

Sobotni wieczór był szczęśliwy; po tym bowiem dramacie, w którym główną rolę Palmieriego bardzo dobrze odegrał p. Żelazowski, nastąpił obrazek sceniczny „Z dobrego serca“ Łucyana Rydla, obrazek pełny wdzięku, będący wymownym świadectwem talentu młodego autora Jan Kuliński, były majster szewski, stracił córkę ukochaną, zamężną, która osierociła kilkoro dzieci. Starzec zasklepił się w swojej boleści; młodsza jego córka Julia, dobre, zacne stworzenie, oddała się zupełnie pielęgnowaniu dzieci swej siostry, a ojciec siedzi sam, ponury, w towarzystwie sąsiada i kolegi, szewca Wawronkiewicza. Kolega ten drażni go, złości, bo plotkarz z jakich mało i pieczeniarsz, ale przecie rozrywa jednostajność życia, tę pustkę grobową, jaka otacza starca. Pewnego dnia kolega ten przynosi mu plotkę, która go zabolala do głębi: Wawronkiewiczowi mówiła żona, która słyzała to od sąsiadki Kowalskiej, jakoby owdowiały przeddwoma miesiącami zięć Kulińskiego. Łasiak, zamierzał się żenić... „To być nie może! — wola zrozpaczony Kuliński — on przecie o mojej córce nie zapomniał, wczoraj jeszcze płakał po niej z żalu!“ — Zaręcza biedny ojciec, ale wątpliwie, zasiana ręką plotkarza, została w sercu... To też, gdy zięć przychodzi wraz z Julką, przyjmując go zimno i z szyderstwem patrzy na jego boleść, która mu się wydaje udaniem. Ta Julka to postać pełna wdzięku: prosta, niewykształcona umysłowo, ale z wykształconem sercem, które poświęcać się umie i poświęca się dla osierociłych dzieci siostry i dla jej męża, z którego boleścią współczuje. „Z dobrego serca“ czyni to zrazu, lecz w końcu, widząc zacość charakteru Łysiaka, przywiązując się do niego tem uczuciem, które na gruncie szacunku i litości wyrosło, nie blednie tak łatwo jak jaskrawe barwy namiętnej miłości. Stary Kuliński przekonywa się niebawem, że plotkarz Wawronkiewicz niegodziwie bajął; Łysiak posłubia Julkę, która z czulej opieki staje się najlepszą matką biednych sierotek.

Pełny wdzięku i szczerości obrazek ten, odegrany był doskonale; wyborne typy Kulińskiego, Łysiaka i Wawronkiewicza majstrów szewskich, stworzyli pp. Chmieliński, Jaworski i Walewski; szewe-plotkarz małomiasteczkowy był rzeczywiście znakomicie przedstawiony przez p. Walewskiego, który tę rolę do swoich najlepszych zaliczyć może. Debiutantka panna Stawińska, która w „Maskach“ miała niewielką rolę Idy, córki Palmieriego i grała, jak na debiutantkę, poprawnie, większej roli Julki nie mogła w całej pełni podołać. Znać było staranność, ale zadanie przewyższało siły.

Karolina Wolter, jedna z najznakomitszych artystek dramatycznych współczesnych, w niektórych rolach tragicznych bohaterki nieporównana, zmarła wczoraj wieczorem o godzinie 9 w willi swej pod Wiedniem. Urodzona 1 marca 1834 w Kolonii, udała się weześnie do Wiednia jako adeptka sztuki dramatycznej i kształciła się u słynnej wówczas aktorki Gottdankowej, poczem grywała w Peszcie, Stuhlweissenburgu, w teatrze Karola w Wiedniu, w Bernie, dokąd ją słynny Laube angażował, następnie w Berlinie i Hamburgu. Podczas występów berlińskich w r. 1859, zwróciła na się uwagę jako tragiczna bohaterka pierwszej wody, to też wkrótce potem otrzymała zaproszenie do występów na scenie wiedeńskiego teatru nadwornego, na której od r. 1862 stale przebywała. W tragediach klasycznych jako przedstawicielka postaci niewieścich greckich i rzymskich, była Wolter istotnie nieporównana: jej Safo, Ifigenia, Medea, Kleopatra, Messalina, jako postacie sceniczne porównywała wielką

siłą dramatyczną i szlachetnym patosem. Niemniej celowała w rolach bohaterki romantycznych (Marya Stuart — Schillera). W późniejszym wieku rozszerzyła zakres ról, grywając damy salonowe, szlachetne matki i t. p. Obok niepospolitej inteligencji posiadała, jako dzielne środki pomocnicze swej sztuki, przepiękny głębok i miękki głos, zdolny do wyrażania wszelkich uczuć, oraz nadzwyczaj wyrazistą mimikę. Charlotta Wolter zamężną była za hr. O'Sullivanem, b. posem belgijskim w Wiedniu.

„**Mamuty**“, nader zajmująca komedia w 5 aktach hr. Michała Dzieduszyckiego, grana w ubiegłym sezonie w teatrze krakowskim i lwowskim, ukazała się obecnie w druku, nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

We wtorek po raz drugi „Maski“ R. Bracco. „Z dobrego serca“ L. Rydla. „Wdówka“ Thibousta.

We środę „Porwanie Sabineki“, komedia w 4 aktach F. i P. Schoentana.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

W piątek przedstawienia nie będzie, z powodu prób do „Hrabiny Oczko“.

W sobotę po raz pierwszy „Hrabina Oczko“, komedia w 3 aktach Schönthana i Kadelburga.

Z KRAKOWA.

Wyścigi, które w ciągu tych kilku ostatnich dni odbyły się na Błoniach stanowiących z malowniczym widokiem na miasto, Wawel, kopiec Kościuszki i Bielany, jedną z najpiękniejszych na świecie scenery dla tych nowoczesnych olimpijskich igrzysk, zakończyły sezon krakowski; był on w tym roku niezwykle wesoły i ożywiony, a przedewszystkiem, o co zresztą najwięcej chodzi, nadzwyczajnie bogaty w pozytywne rezultaty małżeńskie! W ciągu lata kilkanaście szczęśliwych par stanęło przed ołtarzem, świadcząc chlubnie i skutecznie o krakowskich karnawałach. Wiodłynie wbrew pesymistycznym zapatrywaniom niektórych matek, posiadających córki na wydaniu, małżeństwo nie wychodzi jeszcze z mody, a zasady głoszone przez bohaterkę sensacyjnej powieści Franka Moora p. n. *I forbid the Banns* (Nie życzy sobie zapowiedzi) na długo, jak się zdaje, pozostaną w krainie niedojrzałych mrzonek.

Tegoroczne wyścigi krakowskie, o których przebiegu pod względem sportowym doniosła już *Gazeta*, nie dorównały świetności wyścigom lat poprzednich; jazd był nie wielki, wiele pięknych i eleganckich pań błyszczało nieobecnością, udział publiczności był stosunkowo mały a nieprzejmnie czuć się dawał brak przyjęć w domach prywatnych, które dawniej dodawały wyścigom tyle blasku i powabu. Wyjątek tylko stanowił gościnny salon pp. Kazimierzów Laskowskich, u których w niedzielę wieczór odbyło się świetne przyjęcie. Mimo pewnej jednak apaty, którą odznaczał się poważny i sędziwy Kraków podczas zielonego karnawału nie zasługującego zupełnie w tym roku na to miano, szereg grono przybyłych mogło przecie używać przeróżnych przyjemności wyższego rodzaju, a to w Sukienicach i teatrze miejskim. W przestarzałej Kazimierzowskiej budowie odrestaurowanej z inicyatywy niezapomnianego Zyblikiewicza mieści się obecnie w najwyższym stopniu zajmująca wystawa obrazów; w pięknej zaś sali teatralnej Zawiejskiego odbywają się przedstawienia operowe trupy p. Łukowicza. Kraków posiada w tej chwili salon sztuki i włoską *staggione*.

Wystawę w Sukienicach zawdzięcza Kraków szkole sztuk pięknych, na której czele stoi od lat kilku znany zaszczytnie w całej Europie artysta malarz Fałat, który objął rządę po genialnym Matejce; i tutaj znowu sprawdza się zdanie, że każda szkoła warta tyle, co wart jej kierownik, co warci nauczyciele. P. Fałat objąłszy zarząd szkoły, potrafił w krótkim stosunkowo czasie wlać w nią nowe życie i pchnąć ją na tory zgodne z najnowszymi kierunkami panującymi w sztuce; wycisnął on na szkole odrębne piętno, a to zapomocą swojej wybitnej oryginalności i samodzielności, oraz przez grono dzielnych i zdolnych profesorów, których starał się pozyskać dla instytucji.

Wystarcza wymienić nazwiska owych profesorów, aby mieć pojęcie o ich wartości i zasługach, są to pp.: Jacek Malczewski, Wyczółkowski, Axentowicz i Stanisławski, z dawnych pozostali jeszcze pp.: Unierzyński i Cynk; dział teoretyczny również świetnie jest obsadzony i tak historyę malarstwa wykłada Marian Sokołowski, członek Akademii umiejętności i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szkoła krakowska świeżym zajaśniała blaskiem, a wypadkową usiłowań podjętych przez jej dyrektora i profesorów stała się owa wystawa odbywająca się obecnie w Sukienicach. Nau-

czyciele szkoły sztuk pięknych zaprosiwszy do współdziałania kilku artystów jak Chełmoński-go, Augustynowicza, Pochwałskiego, Brandta, Makarewicza, Dębickiego, Mehoffera, urządzili osobną wystawę, niezależną od nieustającej wystawy Towarzystwa sztuk pięknych. Wystawy tego rodzaju odbywać się będą corocznie a to nie tylko w Krakowie, ale i w większych miastach polskich oraz zagranicą, mianowicie w Wiedniu. Brak mi zupełnie kompetencji potrzebnej do omawiania dzieł znajdujących się na wystawie, ale pisząc o Krakowie z prostego już obowiązku dziennikarskiego pragnę zanotować kilka wrażeń w krótkich choć słowach, zachęcić gorąco każdego czytelnika *Gazety* do odwiedzenia wystawy w Sukienicach; wystawa jest nie wielka, bo nie wszyscy zaproszeni artyści wzięli w niej udział, ale bardzo charakterystyczna i harmonijnie dostrojona; świadczy ona najlepiej o drogach, po których w tej chwili kroczą polskie malarstwo, a znamieną jej wspólną cechą są: prawda i natura! Oto hasło, pod którym stoi i rozwija się nowo zorganizowana krakowska szkoła sztuk pięknych.

Przypatrzyliśmy się przynajmniej niektórym dziełom. Chełmoński wystawił obraz większych rozmiarów: „Orka“, wywołujący potężne wrażenie swoją prostotą; prawdziwa to epopeja polskiego chłopca, opowiedziana plastycznie przez malarza olbrzymiego talentu. W dalszej perspektywie uboga chata wieśniacza, przed nią duży szmat ziemi, a tak zrobiony, że czuć prawie jej zapach; na zagonie wieśniak popędza w pocie czoła pług zaprzężony dwoma wołami, nad ziemią niebo, oświetlone wschodzącą chmurą słońcem, w powietrzu unoszą się wrony. I oto wszystko. Rzecz wspaniała, pełna poezyi i głębokiego uczucia. Obraz ten nabyty został przez ordynata hr. Krasieńskiego, wnuka Zygmunta.

Dyrektor Fałat wystawił kilka obrazów, mianowicie duży krajobraz litewski z nowymi zupełnie motywami, dwa widoki Krakowa, z których zwłaszcza jeden zimowy prześliczny, oraz kilka portretów, świadczących o bajecznej wszechstronności jego talentu. Rozpisywać się o Fałacie byłoby chyba zbyt zbytecznym. Każdy bowiem co zajmuje się sztuką zna i kocha tego Don Juana przyrody, która nie ma dla niego tajemnic i oprzeć mu się nie może.

Rewelacją za to dla wielu był p. Stanisławski, wielki również miłośnik natury i wyborny jej obserwator. P. Stanisławski wystawił obecnie kilkanaście mniejszych krajobrazów, które zostały zakupione. Już przed 10 laty miałem sposobność oglądania w paryskim salonie utworów artysty, które zwracały uwagę znawców. Dziś talent ten zmędział i dojrzał a właściciel jego słuszenie zaliczyć się może do najlepszych pejzażystów. Umie on patrzeć, zna naturę i chwycić ją na gorącym uczynku. — Najdrobniejszy szereg, kawałek pola, oset, łan zboża, snopki, kopa siana, żniwiarka na zagonie i t. d. wszystko to dla artysty stanowi przedmiot spostrzeżeń i wrażeń, które z wielką subtelnością oddaje pędzlem na płótnie, kładąc na nich silny akcent swojej indywidualności.

Do p. Stanisławskiego i jego artystycznej twórczości zastosować można wyborne Zoli słynną definicyę sztuki: *Un coin de la nature vu à travers un tempérament*.

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Stryżński.

Wyścigi konne Towarzystwa Międzynarodowego.

Kraków, 14 czerwca.

(Jh) Dzisiejszy dzień, przypadający galicyjskiemu klubowi jazdy panów był cokolwiek mniej ożywiony, aniżeli lat poprzednich. Pogoda i dzisiaj wspaniała. Łoże i trybuny mniej aniżeli wczoraj i przedwczoraj obsadzone publicznością.

I. Bieg otwarcia. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 600 kor. zwycięzcy, 200 drugiemu, 125 kor. trzeciemu, 75 kor. czwartemu koniowi. Meta 2000 m. Dla 3-letnich i starszych półkrwi koni wychowanych w Galicyi albo na Bukowinie. (Zamknięto 21 maja z 9 podpisami).

Startują 4 konie. U mety pierwsza 4-letnia kasztanowata klacz „Licho“ stadniny imienia Ostoja Ostaszewskiego. Druga „Kolibryna“, 3-letnia gniada klacz hr. Jana Tar-nowskiego z Chorzelowa. Trzecia „Sapristi“, 4-letnia ciemnoniada klacz porucznika J. K. Fibicha z 3 pułku ułanów.

Totalizator 5: 60, 10: 120, 50: 600. Plac 56.

II. Nagroda Totalizatora. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez p. Por. J. K. Fibicha i 1000 koron, ofiarowane przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których 600 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 125 kor. trzeciemu, 75 kor. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego

biegu z płotami o wartości 2000 kor. i powyżej nie wygrały. Meta 3200 m. (Zamknięto 21 maja z 12 podpisami).

Startują dwa konie. U mety pierwszy „Kominiek“, 4-letni karogniady ogier porucznika St. Janota Bzowskiego z 1 pułku ułanów. Drugi „Isabey“ 5-letni gniady ogier porucznika br. J. Dobrzeńskiego.

Totalizator 5: 6, 10: 12, 50: 64.

III. Oficerskie Steeple-chase. Nagroda honorowa, ofiarowana przez c. i k. 12 pułk dragonów i 1200 koron, ofiarowane przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których 700 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1896 i 1897 na publicznym torze żadnego biegu z płotami i przeszkodami o wartości 2000 kor. lub powyżej nie wygrały, będący *bona fide* w posiadaniu i posiadanych przez oficerów, kadetów i jednorocznych ochotników w czynnej służbie armii austro-węg. lub w obronie krajowej austriacko-węgierskiej pozostających. Meta 4800 m. (Zamknięto 21 maja z 11 podpisami).

Startują 4 konie. U mety pierwszy „Mignon“, skaro-gniady ogier porucznika br. Ottona Dobrzeńskiego z przybocznej konnej gwardii. Drugi „Dolar“, 4-letni gniady ogier porucznika Edwarda Kollera z 7 pułku ułanów. Trzeci „Bokréta“, 6-letni gniady wałach porucznika Augusta Bacnofena z 13 pułku dragonów.

Totalizator 5: 17, 10: 34, 50: 173. Plac 51, 42.

IV. Nagroda Trybun. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez członków wydziału i 1000 koron, ofiarowane przez galicyjski Klub jazdy panów, z których 600 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 125 koron trzeciemu, 75 koron czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-let. i starszych kontynentalnych koni, z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2800 m. (Zamknięto 21 maja z 11 podpisami).

Startują 2 konie. Pierwsza u mety „Pepitta“, 4-letnia gniada klacz hr. Mieczysława Ponińskiego. Druga „Nap“, 5-letnia kasztanowata klacz hr. Fr. Larischa.

Totalizator 5: 6, 10: 12, 25: 62.

V. Wiosenne Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Adama Tarnowskiego i 1000 koron, ofiarowane przez galicyjski Klub jazdy panów, z których 600 koron zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 125 kor. trzeciemu, 75 kor. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1896 i 1897 nie wygrały jeszcze żadnego biegu (Steeple-chase) o wartości 2000 koron i powyżej. Meta 4000 m. (Zamknięto 21 maja z 15 podpisami).

Bieg ten nie przyszedł do skutku, u startu bowiem stanęła tylko „Geh'veg“, 5-let. gniada klacz p. Ant. Drehera.

VI. Steeple-chase koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez panie galicyjskie i 1000 koron ofiarowane przez galicyjski Klub jazdy panów, z których 600 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 125 kor. trzeciemu, 75 kor. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych galicyjskich półkrwi koni. Meta 3200 m. (Zamknięto 21 maja z 8 podpisami).

Startują 3 konie. Pierwsza u mety „Sapristi“, 4-letnia ciemno-gniada klacz porucz. J. K. Fibicha z 3 pułku ułanów. Druga „Perła“, skarogniada klacz porucz. Hen. Stadlera z 7 pułku ułanów. Trzeci „Metal“, 5-letni siwy ogier porucznika Ed. Kollera z 7 pułku ułanów.

Totalizator 5: 16, 10: 33, 50: 167. Plac 32, 26.

Dzisiaj ostatni dzień wyścigów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta w sprawie uprawy tytoniu. Jak donosiliśmy, zbiera się we Lwowie w bieżącym tygodniu ankieta w sprawie podniesienia uprawy tytoniu złożona z delegatów Towarzystw rolniczych, ze współdziałaniem rady ministerjalnego dr. Swobody, jako przedstawiciela Ministerstwa skarbu. Liści tytoniu galicyjskiego przeważnie używa się na tabakę, a ponieważ zbyt tabaki ustawicznie się zmniejsza, więc chodzi o zastanowienie się, czy przy odpowiednich melioracjach, nie udałoby się w Galicji innych gatunków tytoniu produkować. W ostatnich latach uprawiano 34.600 hodowców, w 304 gminach, tytoń na 3000 hektarów, podczas gdy 3300 węgierskich hodowców w 249 gminach, zajęło tytoniem 17.000 hektarów. Galicja zbiera około 51.000 metr. centn. tytoniu, wartości jednego miliona złr.

Także w Czerniowcach odbędzie się w tej samej sprawie ankieta.

Subwencje i pożyczki na budowę dróg. W budżecie funduszu krajowego przeznaczył Sejm na rok 1897 do dyspozycji Wydziału krajowego sumę 380.000 zł. na subwencjonowanie budowy dróg powiatowych i gminnych. Z ryczałtu tego udzielił Wydział krajowy następujących subwencji bezwrotnych:

Wydziałowi powiatowemu w Wadowicach na drogę Bierłowice - Zembrzyce 2000 zł.
Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie na drogę Tuchów-Olszyny 4380 złr.

Wydziałowi powiatowemu w Nisku na drogę Nisko-Przysów 1400 złr., na Jerzow-Narty 600 złr.

Wydziałowi powiatowemu w Mielcu na drogę Radomyśl-Przeclaw 3000 złr.

Wydziałowi powiatowemu w Borszczowie na drogę Perejmy Szyszkowce 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie na drogę Łańcut Kańczuga 2000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Przemyślu na drogę Chałupki Medykie-Stubno-Nienowice 2000 złr.

Wydziałowi pow. w Cieszanowie na drogę Lubaczów-Hruszów 3000 złr.

Wydziałowi pow. w Myślenicach na drogę Lubień-Mszana Dolna 1000 zł.

Wydziałowi pow. w Samborze na drogę Przemyśl Rudki 1000 zł.

Wydziałowi pow. w Brodach na drogę Brody-Zalóże 4000 zł.

Wydziałowi pow. w Tłumaczu na drogę Markowce Kamienna 2000 zł.

Prócz powyższych subwencji przyznał Wydział krajowy bezprocentowe pożyczki:

Wydziałowi pow. w Wieliczce na drogę Świątyni Swoszowice 3000 zł.

Wydziałowi pow. w Buczaczu na drogę Jazłowiec-Niżniów 6000 zł.

Wydziałowi pow. w Jarosławiu zezwolono na zsekontowanie w Banku krajowym subwencji, przyznanej z funduszu krajowego w kwocie 22.000 zł., a płatnej w szeregu kilku lat na drogę Bystrowice-Przeworsk.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11:55 do 11:60, loco Ołomuniec 10:70 do 10:80, loco Berno-Wiedeń 10:75 do 10:85, na czerwiec loco Aussig 11:60 do 11:65, cukier w kostkach prima 34:50 do 34:75, secunda 34:25 do 34:50, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16:30 do 16:50. Nafta kaukazka transito Tryest 4:75 do 5:—, galicyjska przezroczyta 17:— do 17:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 czerwca, pszenica 7:50 do 7:80 zł., żyto 5:30 do 5:80, jęczmień browarny 5:50 do 6:—, jęczmień pastewny 5:50 do 6:—, owies 5:90 do 6:40, rzepak — do —, groch 5:— do 8:—, ryka 4:50 do 4:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:50 do 5:—, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5:— do 5:25, nowa 5:— do 5:25, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 15 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6307 sztuk; w tej sumie było z Galicji 1865, z Bukowiny 124 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny podniosły się w porównaniu ze sztytgodniowem o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 82 sztuk.

Wółów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 282 sztuk po 25 do 27 zł., 664 sztuk po 28 do 30 zł., 603 sztuk po 31 do 33 zł., 60 sztuk po — do 34 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buha je podtuczona bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 31 zł.; krowy podtuczona po 22 do 28 zł.; bydło ehude dla masarzy po 16 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Węgierska Izba dep. uchwaliła wczoraj projekt ustawy o pomnożeniu miejsc fundacyjnych w wojskowych zakładach wychowawczych dla wspólnej armii. Uchwała zapadła po mowie ministra honwedów gen. Fajervarego, przyjętej oklaskami. Mowcy z partji Kossutha i z frakcji Ugrona oświadczyli się

przeciw ustawie, zaznaczając, że stoją na stanowisku narodowej węgierskiej armii. Za ustawą głosowały także stronnictwa narodowe i frakcja ludowa.

Minister handlu przedłożył wczoraj Izbie projekt, żądający kredytu 123 mil. zł. na inwestycje dla kolei państwowej, rozłożone na lat dziesięć. Według projektu, minister skarbu ma być upoważniony do emitowania na ten cel 3½ procentowej renty, renty koronowej.

Cesarz Wilhelm przesłał królowej Wiktorji z powodu 60 letniego jubileuszu panowania pismo własnoręczne, w którym podnosi serdeczne stosunki pomiędzy dworami berlińskim i londyńskim.

Petersburski korespondent *Politische Correspondenz* polemizuje przeciw wywodom tych dzienników, które dzisiaj już podają szczegóły zamierzonej podróży prezydenta Faure'a do Rossji, a nawet oznaczają datę podróży, podczas gdy w istocie w kołach decydujących oprócz samego faktu zamierzonej podróży nie jeszcze bliższego nie wiadomo. „Szczególnie zaś — pisze *Pol. Corr.* — uwagi polityczne, nawiązywane do kwestji, jaką drogą prezydent pojedzie do Rossji, są niewłaściwe i tendencyjne. Każdy bowiem łatwo zrozumie, że rewizyta prezydenta Faure'a na dworze rosyjskim nie jest niczem innym, jeno zwykłym aktem międzynarodowej grzeczności, który zarazem przyczyni się do wzmożenia i ponownego zmanifestowania ścisłej i serdecznej przyjaźni, łączącej Rossję z Francją. Słowa te jasno i wyczerpująco charakteryzują znaczenie wypadku i powinny wystarczyć zarówno Rossjanom, jak i Francuzom. Wszystkie usiłowania prasy szowinistycznej, chcącej nadać wizycie Faure'a w Rossji inne znaczenie, należy z góry odeprzeć.

W Serbii są już w pełnym toku przygotowania do wyboru nowej skucezyny, która składać się będzie z 254 członków, z tych wybranych 191, a 93 zamianowanych przez koronę. Gabinet przygotował dla skucezyny rozmaite projekty ustawodawcze, mające głównie na celu podniesienie stanu ekonomicznego i finansowego kraju.

Kierownictwo stronnictwa liberalnego uchwaliło jednomyślnie nie brać udziału w wyborach do skucezyny.

Z Sofii donoszą, że od czasu uchwalenia przez bułgarskie zgromadzenie narodowe, t. j. od połowy grudnia r. z. ustawy, mocą której zezwolono na powrót do kraju zbiegłym do Rossji oficerom bułgarskim i zapewniono im przyjęcie napowrót do szeregów wojskowych, oraz wypłatę pensji, nie skorzystał dotąd z tej amnestji ani jeden ze znajdujących się w służbie rosyjskiej 46 emigrantów.

Z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu prezydent Faure otrzymał liczne depeche gratulacyjne, między tymi także od wladców wielu państw. Całe ciało dyplomatyczne, wielu senatorów i posłów podpisało się na arkuszu, wyłożonym w pałacu elizejskim.

Badanie rury, z której nastąpił wybuch, wykazało zupełną nieszkodliwość „bomby“. Była ona napełniona zwykłym prochem strzeleckim, a z jednej strony zatkana papierem. Średnica rury wynosi 25 ctm. Kul żadnych nie znaleziono.

W pobliżu miejsca onegdajszego wybuchu w lasku Bułońskim znaleziono drugą tubę, wypełnioną prochem i kulami.

Policya sądzi, że sprawcą zamachu jest to samo indywiduum, które w czasie pobytu cara Mikołaja II. w Paryżu podrzuciło na placu Zgody podobną bombę.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad interpelacją w sprawie strejku w Grand-Combe. Minister Turrel usprawiedliwił postępowanie zarządu kopalni i zrobił zarzut robotnikom, że podtrzymują strejk, który dla nich samych najbardziej jest szkodliwy. Ostatecznie Izba przyjęła zwykły porządek dzienny w myśl życzenia rządu 306 głosami przeciw 195. Komisja dla marynarki przyjęła sprawozdanie Mahy'ego, żądające w myśl wniosków Lockroy nadzwyczajnego kredytu w kwocie 260 milionów, z których 20 milionów ma pójść na odnowienie floty, 40 na porty i 200 milionów na budowę nowych krążowników.

O rokowaniach pokojowych nadchodzą dzisiaj następujące informacje z Konstancy-nopola: Na razie zamierzone jest zawarcie tylko preliminarnego układu, który ma zawierać główne warunki pokoju w zarysach zasadniczych. Nad wszelkimi dalszymi szczegółami będą się toczyły obrady w trzech komisjach, w których mocarstwa mają być re-

prezentowane przez wojskowych *attachés* lub konsulów. W ten sposób o rychłem podpisaniu pokoju nie ma mowy.

Koła dyplomatyczne uważają za objaw szczególnej łaski sułtana dla ministra spraw zagranicznych, Tewfika baszy, że powierzono jemu samemu prowadzenie rokowań pokojowych z ambasadorami. Wspomniane koła są z tego względu bardzo zadowolone, gdyż Tewfik odznaczający się przyjemnym obejściem, okazuje przy spełnianiu swej misji wiele zręczności i taktu. Uchodzi także za rzecz bardzo prawdopodobną, że na wypadek, gdyby po zawarciu pokoju, nastąpiła zmiana gabinetu, Tewfik basza zatrzymałby swą tekę.

Stojący w bliskich stosunkach z kołami rządowymi dziennik *Malumat*, oświadcza, iż można być pewnym, że Porta ze wszelkich sił dąży do tego, aby przy rokowaniach pokojowych uwzględniono przedewszystkiem prawa Turcji i jej interesy narodowe.

Z Saloniki donoszą, że oddział ochotników greckich, który pojawił się w okolicy Menelik, wojska tureckie obsaczyły i zupełnie wytepiły.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że mocarstwa na podstawie wzajemnego porozumienia poczynają wycofywać swoje okręty wojenne z wód kretenskich i greckich i cała flota europejska będzie powoli ztamtąd ściągająca; europejskie załogi na Krecie pozostaną jednak na razie w dotychczasowej sile.

Wedle depech z Londynu, przygotowuje się silna wyprawa wojskowa celem ukarania plemienia, które na granicy afgańskiej napadło oddział wojsk indyjskich. Armia w Pendżabie ma być znacznie pomnożona.

Z Pretoryi donoszą, że Volksraad trnswaalski postanowił dzień 22 b. m., w którym Anglia obchodzi jubileusz 60-letnich rządów królowej Wiktorji, obchodzić również, jako święto krajowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. pryw.)

W procesie Bartmanna i Waniczka stwierdzono, że władze wojskowe poczyniły odpowiedne zarządzenia, ażeby informacje, dane przez oskarżonych obcemu *attaché*, pozostały bez wartości; wszystko, o czem Waniczek i Bartmann donosili zmieniono tak, że zdrada oskarżonych nie może narazić na żadne niebezpieczeństwo.

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. pryw.)

W procesie, jaki się wczoraj rozpoczął przeciw byłemu oficerom Bartmanowi i Waniczkowi o zdradę stanu (patrz „Kronikę“) oskarżeni wyznali, że byli w stosunkach z wojskowym *attaché* obcego mocarstwa, twierdzili jednak, że informacje, jakie mu dawali, polegały na ich własnych kombinacjach i zacierpnięcie ze źródeł ogólnie przystępnych, nie miały żadnej ani pozytywnej ani negatywnej wartości. Dzisiaj odbędzie się przesłuchanie świadków; wyrok zapadnie zapewne jutro.

Petersburg, czerwca. (Tel. pryw.)

Rząd dozwolił na budowę drugiego kościoła katolickiego w Mińsku.

Paryż, 15 czerwca.

W skutek zamachu na prezydenta Faure'a odbywają się liczne rewizje domowe. Policya aresztowała dwóch cudzoziemców i jednego świeżo z prowincji przybyłego anarchistę. Rewizje odbywają się głównie w części miasta, zamieszkałej przez Alzatzyków i Polaków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go czerwca 1897, godzina 2 minut 5.

Alpejskie Towarzystwo górnicze 103-10, Węgierskie akcje kredytowe 405-—, Akcje anglo-austriackie 160-25, Akcje banku Union 302-—, Akcje kolei południowej 88-50, Losy tureckie 58-—, Akcje kolei państwowej 355-87, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287-—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-60, Akcje tytoniowe 165-—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-50, Akcje kolei Ebental 266-—, Akcje banku dla krajów koronnych 243-—, 4-procentowa węgierska renta złota 123-30, Akcje banku związkowego 257-50, Rubel papierowy 1-27-25, Węgierska renta papierowa 99-95, Kredytowe ziemski 476-50, Kredyty 368-50, Rimamurania 251-—. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Lekarz chorób kobiecych i akuszer dr. Leopold Schellenberg ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3-4 po południu. Dla ubogich od godz. 9-10 przed południem bezpłatnie. 539

Hotel „Erzherzog Carl“ Wiedeń, Kärntnerstrasse. Hotel ten pierwszorzędny zupełnie odnowiony z elektrycznym oświetleniem, wspaniałymi salami restauracyjnymi i jadalniami, chambres particuliers, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komforty odpowiednio wymogi. 285

Przyjechali do Lwowa dnia 14 czerwca 1897. HOTEL GEORGE. PP. A. Hulinka z Myeowa, Wł. Gniewosz z Kontów, D. Pogłódowski z Cudkowie, L. Horodyski z Tlusteńskiego, A. Rodakiewicz z Przemyśla, K. ks. Jabłonowski z Wiednia, F. br. Walterskirchen ze Stanisławowa.

HOTEL IMPERIAL. PP. Ks. J. Puzyna z Narola, Hr. F. Czosnowski z Ożonki, Wł. Struszkiewicz z Wiednia, W. Stawarski z Jedlicz Dr. J. Howorka z Tłumacza, Dr. J. Majeranowski z Tłumacza, Ks. A. Kociuba z Rajtarowie, Ks. Wit. Czartoryski z Pełkini, L. hr. Debicki z Krakowa, Dr. Józef Steinermann z Sambora.

HOTEL EUROPEJSKI. PP. A. Strzelecki z Kuzkizowa, M. Balawa z Schodnicy, K. Udrycki z Mostów, H. Mierzeński z Dubowie, M. Sokołowski z Rossyi.

HOTEL BELLEVUE. PP. K. Łukasiewicz z Podłuzia, L. Morawek z Chielowa, K. Lipnicki z Mtkożajowa, Fr. Strac z Nowego Sącza, L. Morawek z Chmielowa, A. Brauner z Sącza.

HOTEL FRANCUSKI. W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksh). PP. Z. hr. z Żatuskich Gołaszewska z Targowiska, A. Dorożyńska z Rossyi, F. Szarzynski z Szwałkowa, W. Krański z Perespy, A. Jaworski z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Cennik wowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. czerwca 1897.

Table with 3 columns: Description, Price, and Unit. Section 1: Akcje za sztukę. Kel. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. 216 50 219 50.

Table with 3 columns: Description, Price, and Unit. Section II: Listy zastawne za 100 zł. Banku h. g. 5 1/2% wa. wyl. z 10% pr. 110 20 110 90.

Table with 3 columns: Description, Price, and Unit. Section III: Obligki za 100 zł. Gal. funduszu propina. 4% w. a. 97 80 98 50.

Table with 3 columns: Description, Price, and Unit. Section IV: Losy. Miasta Krakowa 25 75 27 75.

Table with 3 columns: Description, Price, and Unit. Section V: Monety. Dukat cesarski 5 60 5 70.

Table with 3 columns: Description, Price, and Unit. Section: Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 12 czerwca 1897. A. Ogólny dług państwa.

Main railway schedule table with columns: Pociąg (posp. osob. przych. o g.), do Lwowa, Pociąg (posp. osob. odch. o g.), ze Lwowa. Lists various routes and departure/arrival times.

Noone godzin od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tlistem ramkami. — Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Table with 3 columns: Description, Price, and Unit. Section: Czerw. krzyża weg. tow. 5 zł. 10.50 11.50. Section: F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne. Section: G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom. Section: H. Losy (za sztukę).

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju Sokal i Lilien DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY. 4

Licytacje.

L. 34601 (4728 3-3) OGŁOSZENIE.

Celem zabezpieczenia robót stenograficznych dla Sejmu krajowego rozpisuje się niniejszym konkurs w drodze ofert pisemnych. Przedsiębiorca wykazać się winien, że sam jest biegłym stenografem a obowiązkiem jego będzie dostarczać kancelaryi Sejmowej najdalej w 4 godziny po każdym posiedzeniu sejmowem stenograficzne sprawozdania zupełnie gotowe do druku.

Wynagrodzenie wypłacone będzie w umówionej kwocie ryczałtowej za każde porządzenie.

Z przedsiębiorcą, którego oferta zostanie przyjęta, zawartą będzie umowa na rok jeden umowa ta może być następnie z roku na rok przedłużoną.

Oferty z podaniem kwoty żadanego ryczałtu od posiedzenia wnoszą należy do Wydziału krajowego w terminie do dnia 15 lipca 1897 a do ofert dołączają wadyum w kwocie 200 zł. w. a. w książeczkach Banku krajowego lub galicyjskiej Kasy oszczędności które w razie przyjęcia oferty zostaną zatrzymane i służyć będą jako kaucya na zabezpieczenie warunków umowy.

Wydział krajowy zastrzega sobie wolność nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Depart. II. Wydziału krajowego (Gmach Sejmowy I. piętro nr. drzwi 42) w godz. między 9 rano a 3 popołudniu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wrsz z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie dnia 4 czerwca 1897.

Grott

L. 248 (4721 3-3)

Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Kalmanowi Zins jako prawonabywcy Nussyma Schuleca kwoty 6 zł. 75 ct. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 25 czerwca 1897 i 16 lipca 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników nieletnich spadkobierców s. p. Fedka Mazuryka a to Anny, Iwana i Hrynia Moczuryków własnej wyk. hip. l. 492 gm. kat. Laszki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 25 zł. Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 31 stycznia 1897.

L. 2781 (4719 3-3)

Podaje się po publicznej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Berla Pilza w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 2 lipca 1897 i w dniu 6 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 551 gm. kat. Żołynia objętej dłużnika Jana Kilijana a właściwie tegoż małol. spadkobierców Józefa, Wiktorji, Wojciecha, Agnieszki i Antoniego Kilijanów własnej.

Wadyum wynosi kwotę 28 zł. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Łańcut, 26 marca 1897.

L. 6659 (4722 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaska R-icha w kwocie 83 zł. 60 ct. a. w. zostaną połowy realności l. wyk. hip. 359 i 701 ks. gr. gm. Staremiasto Michała Skipakiewicza własne dnia 7 lipca 1897 i dnia 10 sierpnia 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 425 zł. i 250 zł. a. w., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane. Zakład wynosi 42 zł. 50 ct. i 25 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy. Stare miasto, 21 lutego 1897.

L. 1360 (4441 3-3)

Dnia 15 lipca 1897 i dnia 17 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż a) realności pod lk. 137 w Brzesku wyk. hip. 137 ks. gr. gm. Brzesko objętej Gimpla Drobniera własnej i b) realności pod lk. 198 gm. Brzesko lwh. 198 gm. Brzesko Gimpla Drobniera własnej celem zaspokojenia sumy 250 zł. na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

Cena wywołania a) 1607 zł. 12 ct., ad b) 2998 zł. Wadyum ad a) 161 zł., ad b) 300 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i

warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parwi w Brzesku. Brzesko, 28 marca 1897.

L. 3554 (4725 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Wasylowi Tarabas o 133 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się dnia 7 lipca 1897 i dnia 11 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Tarabas własnej whl. 1581 gm. Roznów objętej.

Cena wywołania 1100 zł. Wadyum 111 zł. Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registry. Zabłotów, 31 marca 1897.

L. 1200 (4565 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 15 lipca 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 83 ks. gr. gm. Rowne objętej Katarzyny Długosz zamężnej Kluk własnej celem zaspokojenia wierzytelności Benjamina Porcelana 3/8 części kwoty 50 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 761 zł. Wadyum 76 zł. 10 ct. Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. Dukla, 28 marca 1897.

L. 1921 (4568 3-3)

Dnia 15 lipca i dnia 12 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja sumy 400 zł. a. w. Abrahamowi Fund i Chanie zam. Fund należnej welle poz. 20 karty C. w stanie biernym Mosesa Danenhirscha i Elziga i Heni Reichenstein własnego ciała hipotecznego lwh. 353 gm. kat. Janów zabipotekowanej, dla wydobycia sumy 208 zł. 48 ct. a. w. na rzecz Chany Richter.

Cena wywołania 400 zł. a. w. Wadyum 40 zł. a. w. Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Danenhirscha i nieznanych wierzycieli jest Fischel Einschlag.

C. k. Sąd powiatowy. Janów, 31 marca 1897.

L. 2100 (4603 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego a mianowicie 2 sum po 42 zł. 60 ct. z pn. przeciw Mojżeszowi Dawidowi Herbstowij, odbędzie się w tut. sądzie wskutek przyjęcia dodatkowej oferty, przez Bank hipoteczny ofiarowanej, ponowna licytacja realności pod Nk. 150 w Bóbrce wyk. hip. 273 gm. kat. Bóbrka z tem, że licytacja ta odbędzie się tylko na jednym terminie, dnia 15 lipca 1897 o godz. 10 rano.

Cenę wywoławczą będzie stanowiła kwota 1000 zł. w dodatkowej ofercie ofiarowana i że w razie nie ściągnięcia takowej realność dodatkowym oferentom przyznana zostanie.

Resztę warunków w ts registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, 15 kwietnia 1897.

L. 2096 (4296 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 14 lipca 1897 i dnia 28 lipca 1897 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w zabudowaniu sądom egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 71 ks. gr. gm. Moczary objętej a Michała Szezwycyka własnej na zaspokojenie pretensyi Ryfki Lockspeiser w kwocie 48 zł. 18 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 500 zł. a. w. Wadyum 50 zł. a. w. Kuratorem wierzycieli nieznanego ustanowiono p. Wiktora Głuszkiewicza z Ustrzyk dolnych. Ustrzyki dolne, 31 marca 1897.

L. 8095 (4577 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie sum 42 zł. 60 ct. z 8% odsetkami od dnia 1 listopada 1895, 42 zł. 60 ct. z 8% odsetkami od dnia 1 maja 1896, 42 zł. 60 ct. z 8% odsetkami od dnia 1 listopada 1896 z pn. licytacją realności Samsona Borucha 2 im. Wurzel i Sabyń Wurzel własnej wyk. hipot. 64 gm. Zamarstynów o-

bjętej na dzień 14 lipca 1897 i na dzień 16 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. IV.

Cena wywołania 3460 zł. w. a. Wadyum 346 zł. w. a. Na pierwszym terminie realność tę należy być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Pawęcki. Lwów, 16 maja 1897.

L. 3614 (4566 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 394 zł. 47 ct. etc. z pn. odbędzie się dnia 14 lipca powyżej a dnia 13 sierpnia 1897 także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności według whl. 346, 726 Michała Prociów, względnie Heleny Kościów własnej.

Cena wywołania 1000 zł. względnie 50 zł. Wadyum 100 względnie 5 zł. Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Szymon Czestyński w Glinianach. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze. Gliniany, 10 maja 1897.

L. 2208 (4192 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Ka-y pożyczkowej pow. Turczańskiego w tut. sądzie sprzedaż realności whl. 596 dla gm. kat. Turka objętej dłużnika Jana Schäfera własnych w dniu 15 lipca 1897 i w dniu 26 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 130 zł. Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Maurycy Lindenbaum adw. w Turce. Turka, 31 marca 1897.

L. 3947 (4653 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 116 ks. gr. gm. kat. Turki objętej Antoniego Pyłyczuka i tow. własnej na rzecz Rafaela Boshwitza w celu zniesienia współwłasności i zaspokojenia kosztów sporu 22 zł. 62 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 2198 zł. Wadyum 220 zł. Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Samuela Fränkla w Sokalu. Sokal, 7 marca 1897.

L. 4762 (4535 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 230 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż dla dłużnika Luzera Fellesa i Markusza Ferlesa należące realności whl. 431 i 789 ks. gr. gm. Przemyślany na 1550 zł. ocenionej w dniu 14 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć. Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach. Przemyślany 20 maja 1897.

L. 2162 (4193 3-3)

Sąd powiatowy Wojnicki zawiadamia, iż celem zaspokojenia 55 zł. 82 ct. z pn. sprzedaż posiadłości lwh. 9, połowy whl. 234 i 312 części whl. 235 gm. Zakliczyn objętych masy spadkowej Justyny Rudlickiej własnej dnia 15 lipca i 17 sierpnia 1897 godz. 10 rano przedsięwzięta będzie.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Piela notaryusz wojnicki. Cenę szacunkową 1285 zł., 240 zł., 187 zł. 50 ct. Wadyum 10% tych. Wojnicz, 8 maja 1897.

L. 2072 (4147 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i prze-

mysłu w Tarnobrzegu w kwocie 120 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 lipca 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 753 gm. Sokolniki Mikołaja Ręka lwh. 282 Piotra Pikusa i lwh. 420 Dominika Flozka własnych.

Cena wywołania pierwszej realności 120 zł., drugiej 1470 zł., trzeciej 1140 zł. Wadyum wynosi 1/10 część ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Surowiecki.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Tarnobrzeg, 9 kwietnia 1897.

L. 12057 (4440 3-3)

Dnia 15 lipca 1897 i dnia 17 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż 3/12 części realności pod lk. 178 w Czechowie wyk. hip. 178 księgi gruntowej gminy Czechów objętej Antoniny Ryszewskiej własnej na rzecz Kazimierza Kurasiewicza celem zaspokojenia sumy 11 zł. 92 ct z pn.

Cena wywołania 56 zł. 36 1/2 ct. Wadyum 6 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adwokat dr. Ludwik Parwi w Brzesku. Brzesko, dnia 7 marca 1897.

L. 4900 (4741 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi masy spadkowej Marcina Kubicy w kwocie 29 zł. z pn. odbędzie się w dniach 30 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 zawsze o 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lw. 42 w Rybarzowicach Antoniego i Maryi Czadrów własnej.

Cena wywołania 395 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Aronsohn adw. w Białej. C. k. Sąd powiatowy. Biała, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 15193 (4754 2-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Arona Seinfelda w kwocie 38 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 30 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 o 10 godzinie rano licytacja niewydziałonej połowy posiadłości 370 w Homylówce nieobjętej masy s. p. Dmytra Pyńczuka własnej. Nadwórna, dnia 3 kwietnia 1897.

L. 280 (4742 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 8 lipca 1897 i dnia 10 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 506 ksiąg gr. gminy Nienadawa objętej dłużnika Jaska czyli Jana Sawy własnej, b) posiadłości wyk. hip. l. 681 tej gminy objętej Anny Sawa (żony Jana własnej i e) realności whl. 679 tej samej gminy objętej Anny Sawa (żony Jana) własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimmla w kwocie 39 zł. 21 ct. a. w. z pn.

Każda z powyższych realności zostanie odrębnie sprzedana. Cena wywołania realności whl. 506 15 zł. a. w., wadyum 1 zł. 50 ct. a. w., realności whl. 679 20 zł. a. w., wadyum 2 zł., realności whl. 681 6 zł., wadyum 60 ct. wal. austr.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku. Dubiecko, dnia 7 lutego 1897.

L. 150 (4759 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 15 lipca względnie 19 sierpnia 1897 licytację realności lwh. 108 gm. Wiśnicz objętej dłużników spadkobierców Samuela Józefa Klingenhofa własnej na rzecz Toni Katz pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu. Wiśnicz, 22 maja 1897.

L. 3682 (4777 1-3)

W dniach 15 lipca 1897 i 20 sierpnia 1897 o godz. 10 przedpołudniem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba i Beili Horowitzów w kwocie 75 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciał hipotecznych wyk. hip. l. 33 i wyk. hip. l. 131 ks. gr. gm. Mikołajów Pinkasa Nadlera własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej a to l. wyk. hip. 33, 105 zł. zaś l. wyk. hip. 131, 35 zł.

Poręczne 10%
Kurator wierzyteli Robert Adamski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 10364 (4813 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj Kasy Oszczędności w Starym Sączu w kwocie około 1500 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 356, 357 i 5/10 części whl. 360 gm. Łącko Ferdynanda Królickiego i spółników własnych w dniu 13 lipca 1897 i w dniu 17 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1) 920 zł., 2) 7052 zł., 3) 1681 zł. 50 ct.

Wadyum 1) 230 zł., 2) 1763 zł., 3) 421 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 8 maja 1897.

L. 4353 (4778 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 czerwca 1897 najmniejszej za cenę 750 zł., zaś w dniu 21 lipca 1897 także poniżej tej ceny licytacja przymusowa pretensji Herscha Spieglera w kwocie 750 zł. w stanie biernym ciała hipot. objętego wyk. hip. 1810 ks. gr. gm. Gródek intabulowanej na rzecz Eisiga Raaba pto 165 zł. z pn.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

Gródek, dnia 20 maja 1897.

L. 45676 (4817 1-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Jarosław-Gorzyce w Rzeszowskim okręgu budownictwem w latach 1898, 1899, 1900 odbędzie się dnia 30 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą 5486 złr. 15 ct. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12. w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach nrzędowych których starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ciarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. czerwca 1897.

L. 49054 (4816 1-3)

W celu odłania w przedsiębiorstwo budowlu wodnych tak nowych jak i konserwacyjnych na Dniestrze w okręgu budownictwem Zaleszczyckim odbędzie się 22 lipca 1897 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacja ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty sporządzone wedle przepisane go tu załączonego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 500 zł.

Oferty nie sporządzone ściśle wedle przepisane go wzoru, albo zawierające jakie dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, o-

ferty zaś wniesione nie w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 13 czerwca 1897.

L. 6660 (4757 2-3)

Cel m zaspokojenia wierzytelności Mortka Wingera w kwocie 49 zł. 50 ct. a. w. z pn. zostanie połowa realności lwh. 701 Teodora Skipakiewicza własna dnia 7 lipca i dnia 10 sierpnia 1897 o godzinie 10 przedpołudniem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 25 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzyteli do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremmieście, 21 lutego 1897.

L. 6465 (4746 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 598 ks. gr. gm. kat. Tustanowice Henzla Kornhabera i Chaji Kornhaber względnie teje nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Scheindli Krämer w dniach 12 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 350 zł. w. a., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzyteli mianowano adw. dr. M. Fraenka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 13 maja 1897.

L. 1054 (4743 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 15 lipca 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności whl. 84, 1/6 części whl. 85 i 3/12 części whl. 44 ks. gr. gm. Jasionka Antoniego Głoda własnych celem zaspokojenia wierzytelności Samsona Wasserstruma w kwocie 30 zł. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 317 zł. Wadyum kwota 31 zł 70 ct.

Ekstrak hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Zarazem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Głoda, że w niniejszej sprawie kuratorem dla niego Piotr Chłap ustanowiony został.

Dukla, 30 marca 1897.

L. 3194 (4639 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 2300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lkons. 1 w Budach położonej wyk. hip. l. 281 ks. gr. gm. Brzeszcze objętej Israela i Babety Betterów własnej.

Cena szacunkowa 4293 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 430 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 14 maja 1897.

L. 4814 (4026 2-3)

Kański c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kańsku w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 253 i 293 gm. Nowica obj. dłużników Petua i Michała Hołowczaków własnych w dniu 2 sierpnia 1897 i 6 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla pierwszej 84 zł., dla drugiej 37 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kańsku.

Kańsk, 5 maja 1897

L. 17096 (4377 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 66 zł. 56 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Olszaniec położonej wedle wyk. hip. l. 550 i 571 Olszaniec Bartka Pastuch i Grzegorza Swistun własnej w tut. Sądzie w drodze publicznej przetargu na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinanach w dniu 16 lipca 1897 i w dniu 20 sierpnia

1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania a to dla ciała hip. wyk. 550 suma 55 zł., zaś dla ciała hip. l. wyk. 571 suma 50 zł. w. a. lub wyżej teje, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10% ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzyteli hipotecznych adw. dr. Wittlin.

Złoczów, dnia 31 stycznia 1897.

L. 1830 (4612 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittermanna przeciw Franciszkowi Mrozkowi pto 56 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 19 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż połowy realności lwh 136 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 146 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 24 marca 1897.

L. 6989 (4606 2-3)

Kański c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 43 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kańsku w tut. Sądzie sprzedaż 2/3 części posiadłości whl. 299 gminy Jasień objętej dłużnika Michała Baragowskiego i realności wyk. hip. l. 57 teje gm. Matija Smyka własnej w dniu 19 lipca 1897 i 23 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi dla pierwszej 22 zł. a dla drugiej 51 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kańsku.

Kańsk, 26 maja 1897.

L. 13188 (4747 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 28 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a to całego ciała hip. l. 608 przedtem Mojżesza Webera obecnie Simy Scheiman, 2/8 części ciała hip. l. 453 pierwotnie Mojżesza Webera, obecnie zaś w 1/8 części tegoż a w 1/8 części Fischla Gartenberga, 2/8 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 454, obecnie w 1/8 części Mojżesza Webera, a w 1/8 obecnie Fischla Gartenberga, nareszcie 1/5 części ciała hip. l. 825 po połowie Mojżesza Webera jakoteż Fischla Gartenberga własnych w Tustanowicach położonych własnej na rzecz Jakóba Leiby 2 im. Gartenberga w dniach 12 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897

każdym razem o godz. 10 przedpołudniem Realności części sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania:

a) całego ciała hipotecznego obj. wyk. hip. l. 608 ks. gr. gm. Tustanowica kwota 120 zł.

b) 2/8 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 453 księgi gr. gminy Tustanowice kwota 39 zł. 50 ct.

c) 2/8 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 454 księgi gr. gminy Tustanowice kwota 25 zł. 50 ct.

d) 1/5 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 825 księgi gr. gminy Tustanowice kwota 9 zł. 80 ct. w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzyteli mianowano adw. dr. Apft w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 17 czerwca 1896.

L. 2504 (4059 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. w. a. z przyn. na rzecz Dmytra Pocałujko i Maryi Pocałujko, odbędzie się dnia 15 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż siedmiu ósmych części i jednej czwartej z jednej ósmej części realności pod l. sp. 829 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 1801 gminy Tarnopol objętej dłużnika Stefana Kamińskiego własnych wierzytelności powyższej za hipotekę służącą.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 577 zł. 28 1/2 ct.

Wadyum 57 zł. 71 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzyteli, którzyby po dniu 25 października 1896, prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Piątkiewicza, a p. adw. dra Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 8 maja 1897.

L. 1596 (4760 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 15 lipca i 5 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod wyk. 298 gm. Żmigród dłużników Izaka i Ester Goldmanów własnych na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w kwocie 511 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., zaś wadyum 120 zł.

Protokół oszacowania i bliźsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żmigród, dnia 26 marca 1897.

L. 3875 (4107 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 594 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 każdym razem o 10 godzinie przedpołud. egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lk. 80 w Kulikowie położonej whl. 241 gm. Kulików objętej dłużników Zipry Grüss i masy spadkowej po Leible Grüss własnej.

Cena wywołania 2853 zł.

Wadyum 285 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 9 maja 1897.

L. 1179 (4005 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 880 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 sierpnia 1897 i dnia 16 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10 tej przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 105 i 6/16 części realności l. 474 w Wieprzu położonej dłużników Tomasza, Anny, Franciszka Piotrowskich i Rozalii Zabińskiej własnej.

Cena wywołania 5548 zł. 41 ct.

Wadyum 555 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest p. dr. Homme.

Andrychów, 25 lutego 1897.

L. 13.859 (4018 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10-tej rano dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1897, powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie nawet poniżej takowej licytacja realności pod l. k 146 w Czernielicy według wyk. hip. l. 599 Wasyla Senyka i whl. 837 Andrija Kahlana własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakł. do kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 94 złr. 4 ct. a. w. z przyn.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzyteli i dla wierzyteli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwok. dra Białkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 11876 (4007 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1897 i dnia 23 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 2/14 części realności lwh. 350, 2/10 części realności lwh. 355 w Rzykach położonej dłużników masy spadkowej Tomasza Cacka i Tekli Cacka własnej.

Cena wywołania 6 zł. 30 ct.

Wadyum 70 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli mianowano p. Hommega.

Andrychów, dnia 28 marca 1897.

L. 3311 (4587 1—2)
DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego odbędzie się w miesiącu lipcu 1897 następujące rozprawy ofertowe a mianowicie dnia 2 lipca 1897 o godz. 10 przed południem w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacji w Nowym Sączu, dnia 7 lipca 1897 o tejże samej godzinie przed południem w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacji w Wadowicach, Chrzanowie, Kętach i Niepołomicach.

Blizsze warunki podane są w Gazecie Lwowskiej, w Czasie i Nowej Reformie z dnia 9 czerwca 1897, a nadto o warunkach tych udzielają wiadomości c. i k. magazyny prowiantowe wyżej wspomniane i c. k. Starostwa powiatowe leżące w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z Intendantury c. i k. 1. korpusu.
Kraków, dnia 4 czerwca 1897.

L. 188 (4782 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie w kwocie 55 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1897 i 12 sierpnia 1897 o godz. 10 z rana w tut. sądzie przymusowa sprzedaż sumy 150 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy ciała hipot. lwh. 129 ks. gr. gm. Husiatyn Jankla Josla 2 im Hackera własnej na rzecz dłużniczki Sary Ryfki 2 im. Neugeboren zainstalowanej która przy drugim terminie niżej wartości nominalnej 150 zł. sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 18 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz.
Husiatyn, dnia 30 marca 1897.

L. 9335 (4808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce załączonych rat z pożyczki w kwocie 200 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 15 lipca i 16 sierpnia 1897, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 73 w Stadnikach Franciszka Giza i Maryanny 30 Gizowej, względnie te same masy spadkowej lwh. 52, tamże te same masy spadk. Maryanny 30 Gizowej lwh. 121, tamże Jana Kasprzaka i Katarzyny Kasprzyk i lwh. 55, tamże Urszuli Hyzowej w połowie własnych: a) realności lwh. 73 w kwocie 600 zł., b) realności lwh. 51 w kwocie 110 zł., c) realności lwh. 55 w kwocie 100 zł., d) realności lwh. 121 w kwocie 172 zł., zaś wadium w stosunku 10% tychże kwot.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 9 grudnia 1897.

L. 4418 (4819 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została, w celu ściągnięcia kwoty 150 zł. z przyn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Charabaruka Iwana w Diatkowcach l. wyk. hip. 41 objętej dwa terminy, a to w dniu 14 lipca 1897 i w dniu 13 sierpnia 1897, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 600 zł. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 60 zł. w. a. do rąk komisarzy licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Krasnickiego ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 23 maja 1897.

L. 7955 (4773 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw masie konkursowej Chaskla Wieselberga pto 4 raty po 71 zł. 25 ct. a. w. i reszty kapitału 1396 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się wskutek ofiarowanego przez Mechla Schlossera podkupu w kwocie 2300 zł. a. w. na jednym terminie dnia 5 lipca 1897, o godz. 10-tej rano w tutejszym Sądzie w B. Nr. 6 publiczna sprzedaż realności w Kołomyi pod Nr. d. 573 położonej wbl. 75 ks. gr. dla I. dzielnicy objętej do Chaskla Wieselberga, względnie tegoż masy konkursowej należącej i że pomieniona realność na tym jednym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania wynoszącej kwotę 2300 zł. zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający

obowiązany będzie wadium w kwocie 460 zł. złożyć do rąk komisarzy licytacyjnej, że dla wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realności nabyli prawa rzeczowe, kurator w osobie adwokata dra Landana został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 15 maja 1897.

Księgi gruntowe.

L. 5863 (4224 2—3)

E D Y K T I.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z 11 maja 1897 do liczb 2610, 3230, 5195, 5196, 5197 i 5863 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 9 stycznia 1889 l. 621, Nr. 4 dz. rozp. min. postępowanie sprostawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

I. Księgi gruntowej dla gminy kat. Dalczyk położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą p. rządową oznaczonych mających parceli gruntowych l. kat. 48170, 48175, 513, 514, 515, 517, 519, 572, 6102, 6382 i 6383;

II. Księgi gruntowej dla gminy kat. Głęboceek położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez wpisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową oznaczonych mających parceli gruntowej l. 2842;

III. Księgi gruntowej dla gminy kat. Lityni, położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicach, a) przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 1076 parceli gruntowej l. k. 8026 tudzież, b) prz. z wpisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową oznaczonych mających parceli gruntowej l. k. 3893;

IV. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dołhe położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicach, przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 165 parceli gruntowej l. k. 1963;

V. Księgi gruntowej dla gminy kat. Tynowa położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczonych mających, parceli gruntowej l. k. 3320;

Sporządzony projekt powyższych wykazów hipotecznych, przejrzany być może w biurze dotychczasowego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia 1 lipca 1897 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem zrywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiegobądź prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów, względnie co do nieruchomości pod II. poszczególnionych, przed wpisaniem takowych do istniejących wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiegobądź zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do st-sunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmianą, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciała hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miały;

b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych, względnie przed dopisaniem parceli gr. pod III a. i IV wymienionych do istniejących już wykazów hipot. nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakiegobądź prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy złożeniu nowych wykazów hipot. względnie ad III. a) i IV przy dopisaniu tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do dotychczasowych c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 października 1897 r. włącznie się zgłosiły, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipot. zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegobądź wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiegobądź rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony. Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 11 maja 1897.

Konkursa.

L. 33697 (4768 2—3)

O ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie osmiuset (800) zł. w. a. z fundacji stypendyjnej s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie Dyrekcji tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podania załączony należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić, oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wyplata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaze, że kształcą się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel.
Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1897.

L. 586 (4772 2—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Zaleszczykach ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł., dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i prawo do zajmowania wolnego mieszkania lub w braku tegoż do odpowiedniego wynagrodzenia.

O posadę tę ubiegać się mogą nauczyciele posiadający kwalifikacyę doszkoł. wydziałowych.

Podania należy złożyć w tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach do 15 lipca b. r. Zaleszczyki, dnia 6 czerwca 1897.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 45355 (4731 2—3)

KONKURS.

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Stanisławowie 3 za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.

Płaca rocznych 500 zł., ryczałt kancel. 120 zł., ryczałt pakunkowy 150 zł. i dodatek czynszowy 150 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 czerwca b. r. do c. k. Dyrektora poczty i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 8 czerwca 1897.

L. 351 (4815 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady drugiego c. k. notaryusza w Stryju, ewentualnie także innej przez przeniesienie i opóźnionej posady c. k. notaryusza w okręgu tutejszej Izby, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 4 lipca 1897, w którym kompetenci podania swoje należy złożyć w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna
Przemysł, dnia 12 czerwca 1897.

L. 5361 (4818 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwu posad c. k. sekretarzy powiatowych i jednej posady c. k. oficjala Namiestnictwa z systemizowanymi poborami X klasy rangi ewentualnie dwu posad c. k. kancelistów Namiestnictwa z po-

borami XI klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lipca br.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych (w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa).

Posady sekretarzy powiatowych i kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych pozostających w służbie czynnej lub z kategorii kwiescentów.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

Bl. 128 (4585)

Das f. k. Ministerium des Innern hat unterm 2 Juni 1897 Bahl 5103, Nr. 3, der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der moderne Völkergest“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das f. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 Mai 1897, Bahl 5112, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 15 Mai 1897 wegen der Stelle von „Wahrlich selbst“ bis „Kinderpiel ist“ des Artikels: „Die Deutschen in Oesterreich im Kampfe gegen die . . . des . . .“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das f. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 21 Mai 1897, Bahl 4316 die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ in Troppau vom 19 Mai 1897 wegen der Schlusssätze von „das Gute haben die Sprachverordnungen“ bis „rückwärts bis auf's Messer“ des Artikels: „Deutsches Volk werde hart“ nach §. 302 St. G. verboten.

Bl. 129 (4624)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachstehenden Artikel der Nummer 148 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 30 Mai 1897 und zwar 1. des Artikels mit den Eingangsworten: „Abzug Baden“ zur Gänze, 2. des Artikels mit der Aufschrift: „In unserem Abgeordnetenhaus“ in der Stelle von „Man ahnt da“ bis „Kaufhandel anhängen“ 3. des Artikels mit der Aufschrift: „Der Genosse aus Wild-West“ in der Stelle von „Grad als ob“ bis „wo m'r kann“ ad 1 und 3 das Vergehen nach §. 300 St. G. ad 2 das Vergehen nach §§. 498 und 499 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der f. k. Staatsanwaltschaft in Wien verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und auf die Vernichtung der faulirten Exemplare gemäß §. 37 Pr. G. erkannt.
Wien, am 3 Juni 1897.

Das f. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1897 B. 1759, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Soca“ vom 30 April 1897 wegen des Artikels: „Uganka“ nach §. 305 St. G. B. verboten.

Kuratele.

L. 9177 (4749 2—3)

Wasyła Napadiza z Suchostawu uznano za umyślowo uposledzonego. Stefan Napadiz jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 38 (4750 2—3)

Tomasz Kozioł z Czajkowy uznany głupowatym, kuratorem jego ustanowiony Jan Kozioł z Czajkowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 28 marca 1897.

L. 1419 (4702 2—3)

Magdalena Wojdyła z Bilki szlacheckiej uznana umyślowo chora, kuratorem jej ustanowiono Bazylego Krawczuka z Bilki szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 25 lutego 1897.

L. 885 (4761 2-3)
Józef Fruzyński ze Żmigroda uznanym został obłąkanym, a kuratorem jego Tomasz Herner ze Żmigroda ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 27 kwietnia 1897.

Upadłości.

L. 24286 (4710 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Stanisława Ambrozka majstra krawieckiego w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radeę Sądu krajowego dr. Sarego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie z substytucją pana adw. dr. Bobilewicza adwokata krajowego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 sierpnia 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług procedury ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 września 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego Nr. 19 oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłużyć prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienionemu pełnomocnikowi w Krakowie zamieszkałemu w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.
Kraków, dnia 9 czerwca 1897.

L. 4142 (4800 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 63 ustawy konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Chaima Reinholda nieprotokolowanego kupca w Gorlicach a to do do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Juliusz Homolacz c. k. Sędzia powiatowy w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Józef Radomyski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 czerwca 1897 o godz. 9 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 22 sierpnia 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, zgłosić i na posłuchaniu w dniu 13 września 1897 o godzinie 9 rano odbyć się mającym, do likwidacji i do uprządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Gorlicach ani w obrębie orzecztwa Sądu powiatowego w Gorlicach,

że w ślad §. 111 ust. konkur. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jasle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 12 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7049 (4789 2-3)
W sporze Salomona Landsbergera pko Stanisławowi Rypaczowi pto 439 zł. 83 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adwokata dr. Adolfa Chajesa z Podgórze i doręcza temuż skargę z terminem na dzień 15 czerwca 1897 o godzinie 10 przedpołudniem.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 21 maja 1897.

L. 12963 (4745 2-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu dr. Mikołaja Fedorowicza zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł Jan Batorowicz pozew o 33 zł. 50 ct. w. a., na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 28 czerwca 1897 o godz. 8 rano wyznaczono i ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 477 (4726 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Doliniaka, że przeciw niemu wniósł Izaak Krebsz pozew de praes. 19 stycznia 1897, l. 477 o sumę 6 zł. 50 ct. w. a. i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 lipca 1897, o godz. 10 tej rano w tutelnej Sądzie wyznaczono i że dla Iwana Doliniaka kuratorem Stefan Bawolak z Kotłoni ustanowiony został.

Wzywa się przeto Iwana Doliniaka, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu dowodów obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika tutejszemu Sądowi przedstawił.
Żmigród, dnia 14 maja 1897.

L. 4397 (4723 3-3)
Wilhelm Kluk z Ocieki wniósł pko Jędrzejowi Szybale z Ocieki pozew z 6 kwietnia 1897, l. 4397 o zapłacenie kwoty 108 zł. wal. austr.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, kuratorem dra Ujejskiego w Ropczycach wyznacza się rozprawę na dzień 16 czerwca 1897 o 9-tej rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 22 kwietnia 1897

L. 2172 (4720 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Schwebel, że Schama i Ryzia małżonk Weinrad wnieśli przeciw niemu dnia 3 marca 1897, l. 2172 pozew o własność do realności wyk. hip. l. 878 ks. gr. gminy kat. Lubaczów objętej, że termin do rozprawy ustnej na dzień 4 sierpnia 1897, o godzinie 9-tej rano wyznaczony został i że kuratorem dlań adwokat dr. Szłapa z Lubaczowa ustanowiony został.

Wzywa się więc Józefa Schwebel, aby na powyższym terminie osobiście w tutejszym Sądzie stanął lub ustanowionemu kuratorowi informację do wniesienia obrony udzielił albo też innego zastępcę sobie obrał i tegoż tutejszemu Sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.
Lubaczów, dnia 25 marca 1897.

L. 5059 (4470 3-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Ernestynę Dobrzańską, Ernestynę z Dobrzańskich Hryniewską i Zygmunta Dobrzańskiego z miejsca pobytu nieznanych, że ustanowił dla nich w celu wręczenia uchwały z dnia 9 kwietnia 1895 l. 2124 zapadłej na prośbę Ignacego, Jędrzeja, Michała i Jana Baczynskich o zaindublowanie wykreślenie prawa zastawu dla sumy 430 zł w stanie biernym majątności Dobra część wykazem hipotecznym 339 objętej w poz. 1 karty C. dla Karola Böhma wpisanej, kuratora w osobie dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku, z którym mają się porozumieć lub innego zastępcę sądowi wskazać, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące, sobie przypiszają.
Sanok, dnia 14 lipca 1896.

L. 2245 (4469 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie karnej Warwary Milan o zbrodnię kradzieży w magazynie więziennym znajdującej się rzeczy jako lico sądowe a mianowicie: 2 poszewki kolorowe na poduszki, 2 poszewki kolorowe na pierzyny, 2 koszule damskie, 2

chusteczki białe do nosa, ręcznik, 2 przescieradła, kaftanik popielaty damski, 2 kaftaniki kolorowe dzieciinne, koszula dziecienna, majtki, para pończoch kolorowych, że z r. 1892 jako lico sądowe przechowana jest strzelba pojedynka kabzłowa w sprawie karnej przeciw niewiadomemu oskarżonemu, że w sprawie karnej Maryi Baran i Paraški Drodzyk o zbrodnię kradzieży przechowane są z r. 1892 jako lico sądowe para butów, 2 kawałki skóry, grzebieni, 2 kłódki i dojnica zepsuta, że z r. 1894 jako lico sądowe zalega w sprawie karnej Fedia Pawlikowicza 6 metalików złotych, 15 białych, torba skórzana i kozik, wzywa się więc nieznanymi właścicielami, aby w przeciągu roku od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczonym będzie w Gazecie lwowskiej swoje prawa do tych rzeczy wykazali, gdyż inaczej sprzedane zostaną, a cena kupna złożoną do kasy rządowej.
Sanok, 25 maja 1897.

L. 109 (4435 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Rogę z Kupczyniec, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 20 sierpnia 1896 l. 17226, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 15 stycznia 1897.

L. 10619 (4467 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach, ustanowił w sprawie Herscha Nussina H. gęra przeciw Boruchowi Uffer o 129 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Borucha Uffar adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z 22 maja 1897.
Kołomyja, 22 maja 1897.

L. 8636 (4471 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Jadwigę Włodkowską z miejsca pobytu niewiadomego, że na skutek prośby Towarzystwa kretyowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie de praes. 7 października 1896 l. 7301 wydał przeciw niej, Adamowi de Laveaux, Stefani de Laveaux, Judzie Schwarzmanowi, Dawidowi Engelhartowi i Salamonowi Jakubowiczowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w. a. z pn. i że mianuje dla niej kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku Zarazem wzywa Jadwigę Włodkowską, by dała kuratorowi potrzebną informację lub ustanowiła sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Sanok, 19 grudnia 1896.

L. 6747 (4472 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Begleitera, że na prośbę Leona Finsterbucha z praes. 10 maja 1897 l. 6747 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 266 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Justyna Witza ze substytucją adw. kata dr. Aleksandrowicza ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebna do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.
Sambor, 15 maja 1897.

L. 2759 (4455 3-3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Ziombę zawiadamia się, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 1 lutego 1896 l. 383 mocą której zezwolono na odpisanie z wykazu hipotecznego l. 261 księgi gruntowej gminy Palikrowej, parceli gruntowej l. 1069, ustanowiono kuratorem Jana Ziombę gospodarza z Palikrow, któremu ową uchwałę doręczono.

Zarazem wzywa się Stanisława Ziombę by kuratorowi udzielił odpowiednią informację lub innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 3439 (4450 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie, wzywa Maryannę z Taborów Górkową z miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu jednego roku w Sądzie powyższym się zgłosiła i do spadku po swym bracie Janie Taborze z Jastrzabki Starej 26 marca 1894 w Ameryce w Brodoku zmarłym się oświadczyła, inaczej część spadku na nią przypadającą za nieprzyjętą uzna i Wysokiemu Skarbowi przyznana będzie.
Kuratorem dla Maryanny Górkowej ustanowiono dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilźnie.
Pilzno, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 2264 (4448 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowosiolu podaje do powszechnej wiadomości, że w sporze Jana Bileckiego przeciw Marcinowi Rawskiemu o 100 zł. a. w., ustanowił dla niewiadomego z pobytu Marcina Rawskiego kuratorem Jacka Maksymczuka z Holotek i do-

rzeczył temuż tusadowy wyrok z 11 lutego 1897 l. 449.

Wzywa się tedy Marcina Rawskiego, by swe środki obrony kuratorowi podał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie winien będzie przypisać.
Nowosiół, 24 maja 1897.

L. 2655 (4438 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił, celem doręczenia rezolucji z dnia 15 sierpnia 1896 l. 4998 w sprawie Jędrzeja Dobrzańskiego o wpis prawa własności do połowy ciała hyp. lwh. 14 i 2/8 części ciała hyp. lwh. 48 gminy Radziejowa objętych dotąd Oleksy Husaka własnych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Oleksy Husaka z Radziejowej kuratorem Stefana Procaka z Radziejowej. O czym się Oleksę Husaka, celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 30 kwietnia 1897.

L. 28.253 (4523 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Annie Iwanowicz 2o Horwath, Justynie z Iwanowiczów Zagórskiej, Maryannie z Iwanowiczów Machnickiej, Zofii z Iwanowiczów Zarzyckiej, Annie z Iwanowiczów Szebelowskiej, Stefanowi czyli Szczepanowi Iwanowicz i Michałowi Horwath, że przeciw nim wniósł Jonasz Ozyasz dw. im. Seelenfreund w dniu 4 maja 1897, l. 28.253 pozew o uznanie prawa własności względem połowy realności pod lcons. 3293/4 we Lwowie na imię Anny Iwanowicz intabulowanej.

Gdy wyż wspomniany pozwani z życia i miejsca pobytu znani nie są, ustanawiamy dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, a to dla Anny Iwanowicz, 2o Horwath wzdnie teje masy spadkowej, kuratorem p. a. w. dr. E. Białogórskiego, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Józefa Wróblewskiego.

Dla Justyny z Iwanowiczów Zagórskiej, względnie nieobj. masie spadkowej po niej kuratorem p. adw. dra Wiktera Kulikowskiego, a tegoż zastępcą p. adw. dra Alekseandra Vogla.

Dla Maryanny z Iwanowiczów Machnickiej kuratorem p. adw. dra Adama Ilwiczca, a tegoż zastępcą p. adw. dra Bazylego Szwedzickiego.

Dla Zofii z Iwanowiczów Zarzyckiej kuratorem p. adw. dra Jana Dobrzańskiego, a tegoż zastępcą p. adw. dra Henryka Kopeckiego.

Dla Anny z Iwanowiczów Szebelowskiej kuratorem p. adw. dra Kazimierza Krygowskiego, a tegoż zastępcą p. adwokata Stefana Frenkla.

Dla Stefana czyli Szczepana Iwanowicza kuratorem p. adwok. dra Leona Pawęckiego, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Stanisława Obmińskiego.

Dla Michała Horwatha kuratorem p. adwok. dra Aleksandra Rogalskiego, a tegoż zastępcą p. adw. dra Konstantego Lewickiego udzielając równocześnie dekretowany pozew panu kuratorowi pierwszorzwanemu.

Wzywamy więc współpozwanych, aby ustanowionym kuratorom służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszają.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 9024 (4699 3-3)
Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Macieja Jankowskiego, Eliasza Eichenbauma, Judę Kleiner i Naftalego Pflerbauma względnie tychże spadkobierców, że Szymon König i towarzysze wnieśli przeciw nim pozew de praes. 7 maja 1897 l. 9024 o uznanie pretensji w kwotach 110 zł., 300 zł. i 58 zł. m. k. za zgłosze i wykreślenie takowych ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 571 ks. gr. m. Stryja objętej, na który termin do ustnej rozprawy na 7 lipca 1897 wyznaczony został i że ustanowiono dla pierwszego, z nich adw. dr. Byling, dla drugiego adw. dr. Altmana, dla trzeciego adw. dr. Falka, a dla czwartego adw. dr. Fruchtmana kuratorami.

Wzywa się ich zatem, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli lub kuratorowi potrzebne informacje do obrony udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 maja 1897.

L. 11164 (4475 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Neuman, że na prośbę Micha Korblüha uchwałę tusadową z dnia 7 maja 1897 l. 11164 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum awok dr. Włodzimierzowi Hordyńskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonym kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, dnia 8 maja 1897.

- L. 26.497 (4437 3-3)
Ces. król. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Derenię z Chodaczkowa wielkiego, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 3 października 1896 l. 15.905, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 29 grudnia 1896.
- L. 8595 (4488 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Paulinę Pytlowaną, że powołaną jest do spadku po Ignacym Pytlowanym, i że w razie niezgłoszenia się jej lub nie ustanowienia pełnomocnika w przeciągu roku spadek przez ustanowionego dla niej kuratora Gustawa Borysiewicza przyjęty i aż do wykazania jej śmierci w sądzie zachowany będzie.
Zakoście, 2 grudnia 1896.
- L. 6432 (4500 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Leona Hanina z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców tegoż również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Leopolda Stussweina wydano przeciw niemu tusąd. uchwałę z 6 marca 1897, l. 4367 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1850 zł. zpn.
Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Gansa i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1897.
- L. 8129 (4502 3-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Marcinkowskiego, że w sprawie adwokata dr. Edmunda Lorsche, przeciw niemu o ustalenie kosztów zastępstwa tusądową uchwałę z dnia 10 kwietnia 1897, l. 8129 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie, przyczem wzywa się go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.
Stanisławów, 10 kwietnia 1897.
- L. 4386 (4501 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził w dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Ulanowie, że na walnym zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 22 marca r. b. odbytem, wybrano na nowe trzecie w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi „Zastępców, Dyrektorów“ pp. Władysława Nyrkowskiego i dr. Jakóba Reika w ich miejsce pp. Klemensa Łukaszewicza nauczyciela w Ulanowie i Michała Ludwiga właściciela realności w Ulanowie, a zatem obecna Dyrekcyja składa się z pp. Jędrzeja Dąbrowskiego właściciela realności i burmistrza w Ulanowie jako I. Dyrektora kierownika, Stefana Zabierzewskiego dyrektora szkoły ludowej w Ulanowie jako II. Dyrektora kasyera, Jana Wronskiego właściciela realności i aptekarza w Ulanowie jako III. Dyrektora kontrolora, Józefa Łopatynskiego I. zastępcy Dyrektora, Klemensa Łukaszewicza II. zastępcy Dyrektora i Michała Ludwiga właściciela realności jako III. zastępcy Dyrektora.
Rzeszów, dnia 15 kwietnia 1897.
- L. 3794 (4526 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ambrożyę Sługoćką, że z powodu wniesionego przez Grzegorza Karola 2 im. Buczackiego, Aleksandra Buczackiego i Ludwika z Buczackich Markowskiej przeciw niej do tutejszego c. k. sądu pod dniem 25 maja 1897 l. 3794 pozwu o uznanie sumy 163 zł. mon. konw. za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla niej w księgr. celem zastępowania pozwaną w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Heyne, a zastępcą jego adw. dr. Wittlin ustanowiony został.
Wzywamy przeto pozwaną, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosiła i jemu środki obrony podała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z skutki, sobie samej przypisać będzie musiała.
Złoczów, 29 maja 1897.
- L. 6155 (4483 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy celem doręczenia uchwały tabularnej ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Błahoduszki kuratora ad actum B. Maksymiliana Reimera.
Mielnica, 8 czerwca 1896.
- L. 10431 (4524 3-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Feita, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Samuela Herschthala pozwu de praes. 1 czerwca 1897 l. 10431 o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. adwokata dr. Ignacego Apfelbauma z substytucją adwokata dr. A. Salza kuratorem dla niego ustanowiono i temuż wydany nakaz zapłaty doręczono.
Tarnów, 1 czerwca 1897.
- L. 2682 (4480 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że w dniu 23 kwietnia 1875 zmarła w Głogowie Ruchla Mindla 2 im. Blau 2 v. Altman beztestamentalnie, z pozostawieniem majątku.
Gdy pobyt powołanego z ustawy do spadku syna spadkodawczyni Salomona Altmana niewiadomy, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się do objęcia spadku, gdyż po upływie tego czasokresu rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Abrahamem Altmanem z Głogowa przeprowadzoną będzie.
Głogów, dnia 25 maja 1897.
- L. 1944 (4477 3-3)
C. k. Sąd powiat. miej. del. w Jasle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szczepanika „Pyrciem zwanego“, iż w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Jasle przeciw niemu pto 120 zł., ustanowiony został kuratorem dla niego p. dr. Gaszynski adwokat w Jasle.
Jasło, 26 kwietnia 1897.
- L. 1889 (4514 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Tokara, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 30 czerwca 1896, l. 6611 zezwającej na wydzielenie parc. gr. 1942/1 z ciału hip. l. 577 gminy Kociubince i przydzielenie do ciału hipotecznego l. 677 kuratora w osobie p. Maryana Głazerewicza z Kopyczyńca, dlań ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 31 marca 1897.
- L. 2529 (4507 2-3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Freidę Süsser zam. Nettel zawiadamia się, że w celu doręczenia jej tus. uchwały hipotecznej z dnia 26 września 1896 l. 8647, ustanowiono dla niej kuratora dr. Arona Fichmana z Bełza i do jego rąk powołaną uchwałę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 29 marca 1897.
- L. 10.017 (4506 2-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Serediuka z Star. Bohorodeczan zawiadamia się, że tus. uchwałę z 8 grudnia 1894, l. 9973 zezwolono na przeniesienie prawa własności do 1/7 części p. b. 54 i par. gr. l. k. 376 i 378 w Star. Bohorodeczanach Mikołaja Serediuka własnej, na rzecz Justyny, Mikołaja, Paraski i Michała Serediuków.
Kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Pyłypów.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodeczany, 2 marca 1897.
- L. 12.382 (4504 2-3)
Celem doręczenia rezolucyi z dnia 12 maja 1896, l. 3912 ustanowiono w sprawie egzekucyjnej miejskiej kasy oszczędności w Bochni, przeciw Giti Sternlicht pto 450 zł. a. w. dla niewiadomej z miejsca pobytu Giti Sternlicht, kuratorem ad actum adw. dr. Weisę w Bochni.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochni, 9 listopada 1896.
- L. 1886 (4545 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Krzywonoza z Woli rafałowskiej, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasa Silberberga przeciw niemu o zapłatę 13 zł. 20 ct., celem doręczenia mu tutejszosałowej rezolucyi hipotecznej z dnia 2 sierpnia 1896 l. 6986, dla niego kurator w osobie adwokata dra Józefa Idzińskiego z Tyczyna, ustanowiony został, któremu potrzebnej informacji udzieli lub innego zastępcę sądowi tutejszemu wskaże.
Tyczyn, 20 marca 1897.
- L. 3905 (4528 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Karolowi Gahlk i innym pto 29 zł., oznajmia Piotrowi Majer, Michałowi Szkarbon, Walentemu Roland i Jerzemu Hans, że z powodu ich niewiadomego miejsca pobytu ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata dra Billeta, któremu zatem potrzebnych informacji udzieli lub w czas sądu innego pełnomocnika podać mają, gdyż inaczey skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.
Złoczów, 22 maja 1897.
- L. 3793 (4527 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ambrożyę Sługoćką, że z powodu wniesionego przez Grzegorza Karola dw. im. Buczackiego, Aleksandra Buczackiego i Ludwika z Buczackich Markowskiej przeciw niej do tutejszego c. k. sądu pod dniem 25 maja 1897, l. 3793 pozwu o uznanie 1/3 części ze sumy 100 zł. m. k. i wykreślenie prawa zastawu dla takowej ze stanu biernego lwh. 408 i 1317 ks. gr. celem zastępowania pozwaną w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem tutejszy adw. dr. Heyne, a zastępcą jego adw. dr. Wittlin ustanowiony został.
Wzywamy przeto pozwaną, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosiła i jemu środki obrony podała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z skutki samej przypisać będzie musiała.
Złoczów, 29 maja 1897.
- L. 505 (4534 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marunkę Kolba, że celem prawidłowego doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 9 maja 1896, l. 2710 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Wasyla Repe z Ciszek.
Olesko, dnia 27 stycznia 1897.
- L. 3152 (4531 2-3)
Kęcki Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 15 grudnia 1894 zmarła w Wilamowicach Elżbieta Danek właścicielka realności Nr. 98 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Wilamowice dnia 30 września 1894 za kodycył uznane.
Ponieważ Sądowi tutejszemu ustawowi spadkobiercy są nie znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia wyżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swoimi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie przyjęcie spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ten przynajmniej zostanie na zasadzie ustawy w uwzględnieniu pozostałego kodycyłu jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa.
Kęty, dnia 8 maja 1897.
- L. 2670 (4575 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Rybaka, że w sprawie spadkowej po s. p. Tomaszu Rybie kuratorem jego Stanisława Rybę ustanowiono.
Rozwadow, dnia 14 maja 1897.
- L. 4193 (4794 1-3)
Uiber die Klage des In. Dr. H. Sebürer Advokaten in Jungbunzlau gegen Leon Sonnensieb, Handelsmann in Tarnopol pto 25 fl. 16 kr. e. s. c. de pr. 22 Jänner 1897 Zl. 688 wird zur neuerlichen mündlichen Verhandlung im Bagatell Verfahren die Tagfahrt hiergerichtes Bur. II auf den 25 Juni 1897 8 Uhr früh angeordnet, zu welcher beide Theile unter den Folgen des § 28 des Bag. Verf. mit der Aufforderung vorgeladen werden, die auf den Rechtsstreit Bezug habenden Urkunden u. wenn möglich auf die Zeugen auf welche sie sich berufen wollen mitzubringen.
Zugleich wird über Ansuchen des Klägers für den unbekannt wo abwesenden Geklagten Leon Sonnensieb und dessen Erben und Rechtsnachfolger Herr In. Dr. Elias Sygall, Advokat in Tarnopol zum Kurator ad actum bestellt und demselben die gesetzliche Führung dieser Kuratel verordnet.
Hievon erfolgt die Verlautbarung.
K. k. st. d. Bezirksgericht.
Jungbunzlau, am 2 Juni 1897.
Der k. k. Landesgerichtsrath
- L. 7481 (4812 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Stefura Lesyszyn, że dnia 26 maja 1897 do l. 7481 pozw przeciw niemu o zapłacenie kwoty 10 zł. w. a. wniosł, na który termin do rozprawy usnej według postępowania drobiazgowego na dzień 20 lipca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Nykołę Stefanko kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczey sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczeniżyn, 26 maja 1897.
- L. 3990 (4790 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Sperry, że w sporze Antoniego Żabka przeciw niemu o 74 zł. adw. dr. Aronsohna w Podgórzu kuratorem dla niego ustanowiono, że temu ostatniemu pozw l. 17679,96
- doręczono i że do rozprawy termin na dzień 20 lipca 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.
Tomasz Sperry, ma albo ustanowionemu kuratorowi informacji udzielić, albo innego pełnomocnika obrać i tut. sąd o tem zawiadomić, albo na terminie osobiście stanąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 2 maja 1897.
- L. 3692 (4152)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 8 maja 1897 l. 3255 wpisano dnia 12 maja 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom. I. pag. 103 i 104 poz. 11/19 przy firmie „Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnym zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia na dniu 3 marca 1897 w Przemyślanach odbytem wybrani zostali: a) Izaak Mehlman zastępcą pierwszego dyrektora, b) Mendel Mandel zastępcą drugiego dyrektora, c) Izrael Józef Schotz zastępcą kasyera, d) Majer Schwarcz zastępcą kontrolora a e) Samson Brenner zastępcą sekretarza.
Brzeżany, 15 maja 1897.
- L. 8939 (4557 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejzora Grumeta z Turzańska, że c. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego w Sanoku, wniosła przeciw niemu podanie z 31 grudnia 1896 l. 8939 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla grzywny wyszynkowej w kwocie 20 zł. i osobnej opłaty wyszynkowej w kwocie 10 zł. z 6% odsetkami od całej kwoty 30 zł. w stanie biernym realności własności jego stanowiącej wyk. hip. l. 45, 46 i 13 ks. gr. gminy Turzańskiej objętej i że w celu doręczenia mu odośnej uchwały dla niego kurator ad actum w osobie Majera Grumeta z Turzańska ustanowiony został.
Bukowsko, dnia 31 grudnia 1896.
- L. 3425 (4556 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku, ustanawia w sprawie Eliasza Pintera przeciw Katarzynie Rocznik pto 4 zł. 43 ct. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Rocznik w celu doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z 18 maja 1895 l. 3425, kuratorem ad actum Ludwika Pleśniarskiego z Bukowska.
Bukowsko, 18 maja 1895.
- L. 17001 (4555 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Krystynę z Iwasieczków Chaną żonę Dmytra z Chodaczkowa małego, że celem doręczenia jej tusąd. uchwały tabularnej z dnia 26 lutego 1896 l. 3662, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1896.
- L. 8497 (4554 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Alb. Fuchsa, byłego właściciela firmy „Alb. Fuchs Wien Klingergasse 2“, tudzież Gitę Bergknopf, że w sprawie egzekucyjnej firmy Math. Salehr i synowie przeciw spakobiercom Jakóba Glasberga o 160 zł. 74 ct. z pn. ustanowiono dlań celem doręczenia uchwały z 11 marca 1897 l. 3863 i dalszych, kuratorem tut. adw. dr. Mütza.
Tarnów, 26 maja 1897.
- L. 21532 (4552 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek wdrożonego na podanie Piotra Komornickiego de praes 21 maja 1897 l. 21532 postępowania celem uznania niewiadomego z życia Marcelego Starzyckiego, urodzonego w dniu 18 czerwca 1845 przy ul. Grodzkiej pod l. k. 101 w Krakowie, za zmarłego, wzywa tak Marcelego Starzyckiego, jak również i wszystkich, którzy o życiu jego lub okolicznościach śmierci wiadomości jaką mieć mogą, aby o tem w terminie trzech miesięcy tj. do dnia 10 września 1897 tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie stosownie do postanowień ustawy postąpi się.
Kraków, 28 maja 1897.
- L. 5868 (4553 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy „Ester Blattberg i Józef Glasberg skład maki i handel wiktuałów w Rzeszowie“ z tem dołożeniem, że firmę podpisywać będą obaj spółnicy pełnym imieniem i nazwiskiem.
Rzeszów, dnia 13 maja 1897.
- L. 28215 (4583 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Juliana kniazia Puzyne, iż przeciw niemu pozw przez Władysława Chyćkę de praes. 12 lutego 1897 l. 9579 o zapłacenie sumy 500 zł. z pn. wniesiony został i że kuratorem jego pan adwokat dr. Wróblewski, a zastępcą adwokat dr. Rosmarin mianowany został.
Lwów, dnia 22 maja 1897.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Znakomite codziennie świeże **szparagi** poleca handeł Alberta Szkowrona we Lwowie. 675

Maszynki patentowane do tarcia soli sztuka zł. 150. Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 4—, poleca PIOTR CHRZĄSTOWSKI handeł żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw katedry).

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Włódn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 728

Do sprzedania lub wynajęcia willa w pobliżu rogatki gródeckiej, 6 minut drogi od stacy tramwaju elektrycznego, w najpiękniejszym położeniu, 10 pokoi z całym komfortem urządzone z przynależnościami. Dwa-morgowy ogród ze stawem i wszystkimi budynkami gospodarczymi. Z powodu siły wody i stawu na fabrykę przydatne. Bliższej wiadomości udziela adw. dr. Reich. Wałowa 2.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie, **Story** płóciennowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn **A. Krzysztofowicza** Lwów, plac Hallki 1. 2.

Reumatyzm,
gościec, kurecze, suche bole
influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Zaproszenie.

Zwyczajne
Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego „Jedność” w Jaryczowie nowym, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 17 czerwca 1897 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekcji, na które szan. Członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcji absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1896.

2. Wybór Rady zawiadowczej. Jaryczów, dnia 10 czerwca 1897. Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Jedność” w Jaryczowie nowym, stow. zarej. z nieogr. poręką. Hersch Ber Kasner, Isser Kehr, prezes. sekretarz.

Obwieszczenie.

W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego od stacy Dobrosin linii kolei Lwów—Bełzec (Tomaszów) do gościńca państwowego we wsi Dobrosin, w długości 1 klm, 794 m. na podstawie planów i kosztorysów przez Wysoki Wydział krajowy reskryptem z dnia 5 grudnia 1895 L. 69794 zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację.

Warunki licytacyjne, plany, kosztorysy, przejrzeć można w biurze Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty należyce ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10 proc. ceny fiskalnej należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi najdalej do dnia 24 czerwca b. r. godziny 12 w południe.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Żółkiew, dnia 30 maja 1897.

Wszędzie
do nabycia.

PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!

Wszędzie
do nabycia.

Białe i piękne ręce!! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatniają po kilkukrotnem natarciu **Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.**

!TUSZE!

(Kąpiele natryskowe.)

Z dniem 16 czerwca otwarte zostały **W zakładzie kąpielowym św. Anny przy ul. Akademickiej 1. 10** urządzone na wzór pierwszorzędných zakładów zagranicznych

t u s z e

wobec zupełnego braku we Lwowie kąpeli rzecznych, tusze urządzone w Zakładzie kąpielowym św. Anny, będą niezawodnie bardzo pożądaną nowością. Temperatura tuszów może być dowolnie regulowaną. 799

Kąpiele tuszowe wraz z bieżącą wodą kosztują 25 ct., w abonamencie 20 ct. Kąpiel tuszowa w osobn. oddziale 40 ct.

Założony w r. 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

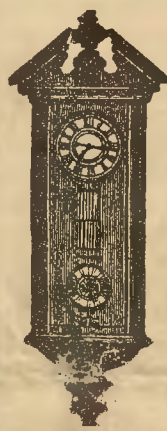
Lwów, 669

ul. Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków
stołowych,
kieszonkowych,
ściennych
i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.



Krajowy Instytut Pracy
oraz 768

Biuro komisowe dla przemysłu i rolnictwa
Lwów, ul. Batorego 6,

poleca **Oficyalistów prywatnych** oraz współpracowników budowlanych, technicznych i t. p. jak niemniej nauczycielki, zarządczyni, bony, wychowawczynie i t. p.

pośredniczy w kupnie i sprzedaży, w dzierżawach, w wyszukiwaniu spółników, wyrobieniu pożyczek wekslowych i hipotecznych, załatwia wizy paszportowe itp.

Biuro wynajmu mieszkań posiada stałe wykazy wolnych mieszkań zwykłych, kawalerskich, lokali i t. p.

Kantor usług oddzielnie urządzony, poleca służbę wszelkiej kategorii.

Zlecenia wszelkie załatwia się bezzwłocznie.

NOWY WYNAŁAZEK

PARFUM **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło..... à **IXORA**
Essencya dla chustek... à **IXORA**
Woda toaletowa..... à **IXORA**
Pomada..... à **IXORA**
Olejek..... à **IXORA**
Puder ryżowy..... à **IXORA**
Kosmetyk..... à **IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Hallki 1. 11. — Kraków Sukiennice 1. 20. — Przemysłu ul. Franciszkańska 1. 24. — Czerniowiec Rynek 1. 2.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany
Zakład wodoleczniczy i Sanatorium
Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, Gróćka i Szczerca
otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewleczny. Dna i pozapalne wypociny. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kiły, zwłaszcza po nadużyciu rigei. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubińskiej znajduje się 8540204 atomu). Przewleczne zatrucia metaliczne. Neurastenja. — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kąpielcy zakładowej codziennie msza św. 645

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby. Pierwszorządna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza. — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzinne i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania. Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd. **Karol Bratkowski,**

E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni **Lwów, ul. Karola Ludwika 5.** 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicji utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesseldorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprzeże własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

Stacya klimatyczna Janów
położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa wśród rozległych lasów nad stawem 800 morgowym.

Z dniem 1 maja b. r. otwartym będzie hotel kolejowy urządzonej z największym komfortem. Szesnaście pokoi z balkonami z malowniczym widokiem bardzo wygodnie umeblowanych, najmować można dziennie, tygodniowo lub miesięcznie. W willach obok hotelu położonych są do najęcia pomieszczenia, składające się z 3 pokoi i więcej pokoi z kuchni, przedpokoju i werandy; lub 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i werandy, wszystkie mieszkania zupełnie urządzone.

Nowo zbudowane łazienki stawowe i łodzie spacerowe. Lekarz, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W hotelu czytelnia, fortepian, pierwszorządna restauracya, kawiarnia, bilard i kręgielnia. — Liczne wycieczki w okolicy Janowa.

Pomiędzy Lwowem i Janowem zaprowadzone będą wyłącznie dla letników z dniem 1 czerwca b. r. po cenach niższych karty osobiste sezonowe, które kosztować będą:

Bilet dwutygodniowy II. klasą zł. 13.25	III. klasą zł. 6.63,	475
" miesięczny " " 23.25	" " " 10.20,	
" dwumiesięczny " " 36.25	" " " 18.25.	

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują trzy pociągi, a cena tam i uapowrót w niedziele i święta III. klasą 42 ct. II. klasą 82 ct., w inne dni III. kl. 72 ct., II. kl. zł. 1.42

Fabryki dachówek w Niepołomicach i Kołomyi

mają w zapasie najlepsze dachówki znane od ośmiu lat jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej. Każde zamówienie wykonywamy w oznaczonym terminie.

Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.

Zarząd fabryki dachówek

Stanisława Homolacza, Stanisława Zelenkiego Władysława Wimmera i Spółki w Niepołomicach i Kołomyi. 684

THE GRESHAM

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie.

Filiadla Austrii

Filia dla Węgrów

Wiedeń I, Giselstrasse Nr. 1,

Budapeszt. Franz Josefsplatz 5,

w domu Towarzystwa.

we własnym domu Towarzystwa.

Aktywa Towarzystwa 31 grudnia 1894 wynosiły:

koron 138.416.475

Dla specjalnego zabezpieczenia zawartych w Austrii ubezpieczeń złożono pełną rezerwę premiiową w kwocie

13 milionów koron

w c. k. urzędzie płatniczym Ministerstwa w Wiedniu.

Dogodne warunki. Niskie premie. Policie nie przepadają i nie są do obalenia nawet w wypadku samejśóstwa i pojedynku.

Prospektami, taryfami i wyjaśnieniami służy jeneralna ajencya dla Galicyjskiej i Bukowiny **we Lwowie, pasaż Hausmana 5.**

Dzielnym agentów poszukuje tak dla miast jak i dla prowincyi, na stałą płacę i premie. Wynagradza się wszelkie pośrednictwa w zawarciu ubezpieczenia. 691